Nr. 131. Środa 15 Czerwca 1921 Rok [illegible]

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 8. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90.— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	130.— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 8. w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 17 maja 1921 r.

w przedmiocie wykonania art. 3 ustawy z dnia 3 grudnia 1920 r. o tymczasowej organizacji władz administracyjnych II instancji (województw) na obszarze b. Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem oraz na wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej obszarach Spisza i Orawy (Dz. Ust. R. P. Nr. 117. poz. 768.

Na zasadzie art. 3 ustawy z dnia 3 grudnia 1920 r. (Dz. ust. R. P. Nr. 117 poz. 768) oraz § 141 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 marca 1921 r. do tejże ustawy (Dz. Ust. P. P. Nr. 39 poz. 234) zarządza się co następuje:

§ 1. Województwa: Lwowskie, Krakowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie zostają uruchomione z dniem 1 września 1921 roku.

Równocześnie ustają funkcje Generalnego Delegata Rządu oraz Namiestnictwa we Lwowie.

§ 2. Z dniem oznaczonym w § 1 tracą moc wszelkie postanowienia o organizacji i zakresie działania władz administracyjnych II. Instancji na obszarach, objętych ustawą z dnia 3 grudnia 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 117, poz. 768), sprzeczne z tą ustawą, oraz z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 marca 1921 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 39 poz. 234).

§ 3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z właściwymi Ministrami.

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*

Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) *L. Skulski.*

(Dz. Ust. Rz. P. Nr. 46 z 1921 r., poz 282).

Rozporządzenie Ministra Skarbu

z dnia 20 maja 1921 r.,

w przedmiocie zmiany §§ 51 i 94 Tymczasowych przepisów z dnia 26 stycznia 1920 r. o sposobie pobierania przychodów i dokonywania wydatków przez władze i urzędy państwowe (»Monitor Polski« nr. 59—64 z r. 1920).

Na zasadzie art. 25 dekretu z dnia 3 stycznia 1918 r. o tymczasowej organizacji władz naczelnych (Dz. Pr. z 1918 r. nr. 1 poz. 1), oraz art. 15 ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. o tymczasowej organizacji władz i urzędów skarbowych (Dz. Pr. z 1919 r. nr. 65 poz. 391) zarządzam, co następuje:

§§ 51 i 94 Tymczasowych przepisów z dnia 26 stycznia 1920 r. o sposobie pobierania przychodów i dokonywania wydatków przez władze i urzędy państwowe otrzymują brzmienie następujące:

§ 51.

Wypłaty należnych urzędnikom poborów służbowych, jak również płac robotniczych, jednorazowych lub stałych zasiłków udzielanych szeregowi osób itp. uskutecznia się na zasadzie jednej zbiorowej asygnacji. Za podstawę takiej asygnacji służy lista płacy. W liście płacy władza asygnująca winna wyszczególnić: imiona i nazwiska osób otrzymujących pieniądze, płacę, ewentualnie dodatki, czas, za który pobory asygnowano, jak również potrącenia na emeryturę, na ubezpieczenia itp., wreszcie sumy, przypadające do wypłaty.

O ile chodzi o urzędników i niższych funkcjonarjuszy państwowych, to należy stosować listę płacy według wzoru nr. 7*).

Uwaga: *) Nakład wzoru list płatniczych zarządziło Ministerstwo skarbu. Zamówienia zgłaszać należy w Wydziale gospodarczym Ministerstwa skarbu.

Listy płacy z pokwitowaniami odbiorców, w osobnej rubryce traktuje się na równi z innemi dowodami rachunkowemi, stanowiącemi podstawę do asygnowania. W pokwitowaniach z odbioru należytości na liście płac oprocz podpisu odbierającego winna być wypisana suma literami. Przy przesyłaniu pieniędzy pocztą kwit pocztowy jest tylko dokumentem tymczasowym i należy na listy dołączyć pokwitowanie osobiste.

W razach wyjątkowych dopuszczalne są za zezwoleniem naczelnika bezpośredniej władzy lub urzędu pokwitowania przez osoby upoważnione. Upoważnienia winny być dołączone do list płacy.

§ 94.

Co miesiąc władze, administrujące przychodami, względnie asygnujące rozchody, sporządzają odpisy każdego rachunku z części 1-ej i 2-ej księgi głównej (§ 87), oraz odpisy z dziennika sum depozytowych za ubiegły miesiąc, przesyłając je najdalej do dnia 5-go następnego miesiąca do właściwej kasy, celem porównania z rachunkami kasowemi, a po ewentualnem wyrównaniu różnic składają odpisy rachunków właściwej Izbie Kontroli Państwa, najpóźniej do dnia 20-go każdego miesiąca. Do odpisów dołącza się ponumerowane i zebrane w zeszyty dowody rachunkowe, usprawiedliwiające przychody i rozchody (kwity kasowe, zawiadomienia i talony asygnacji, listy płacy, rachunki firm

List z Pomorza.

(Korespondencja Gazety Lwowskiej).

Grudziądz, w czerwcu 1921.

Na nowym warszawskim dworcu kolejowym wre przez cały dzień olbrzymi ruch kolejowy, jak to zwykle bywa w stolicy wielkiego Państwa. Nasilenie ruchu osiąga swe *maximum* pod wieczór, w którym to czasie we wszystkie strony Państwa wyjeżdża *gros* pociągow pośpiesznych i osobowych łączących Warszawę z wieńcem miast kresowych i granicznych.

Pociąg za pociągiem przygotowany do odjazdu, wchłania w siebie tysiące podróżnych, gwarem napełnia się nowa olbrzymia hala dworca urządzona prymitywnie wprawdzie, lecz na razie zaspakajająca w zupełności wymagania stołeczne. Pociąg za pociągiem odjeżdża z Warszawy, pociąg za pociągiem przywozi nowych podróżnych, niezliczoną ilość interesentów i kupców i tak ciągle w koło, poruszające mechanizm codziennego życia.

Jedziemy na Pomorze. Pociąg osobowy wcale nieprzepełniony, wagony niem. typu czyste i obszerne. Mijamy przedmieścia Warszawy; kurz i dym pozostający zawsze w łączności z wielkiem środowiskiem ludzi, już daleko za nami; niemal równolegle do Wisły prowadzi linja kolejowa do Modlina. I chociaż gęsty mrok zapada widać jeszcze przez mgłę wieczorną dobrze uprawne pola łąki, piękne gospodarstwa, a jadąc przez wieś, ciszę wieczoru przerywa jedynie turkot naszego pociągu i roznoszący się po polach śpiew, na noc ciągnących w pole koniarzy.

Modlin, dawna silna twierdza, rosyjska wyrasta jakby z wód Wisły, potężne gmachy odbijają się przy bladem świetle księżyca w szeroko rozlanej wodzie, tu ówdzie widać snującego sie nad wodą szyldwacha, a przez środek rzeki pruje łódź motorowa wioząca zapewne, jakieś towarzystwo spragnione pięknych widoków i wrażeń.

Pociąg osobowy wlecze się leniwo i mija miejscowości które rok temu prawie odznaczyły się w walce z bolszewikami. Dojeżdżamy do Mławy, a po północy mijamy znane miejscowości z walk przeszłorocznych: Działdowo, Lidzbark i Brodnicę. Godzina szósta rano stajemy w Grudziądzu.

Grudziądz stanowi typ dobrze zagospodarowanego miasta, zaopatrzonego we wszystkie wymogi nowoczesne. Jakkolwiek posiada ono wszystkie cechy i zalety wielkiego miasta, to jednak liczy około 35.000 mieszkańców, dbających z niezwykłą starannością o jego rozwój.

Położone nad Wisłą, jest portem dla rozmaitego rodzaju transportów statkami. Przedewszystkiem w wielkiej ilości spławiają drzewo i zboże. Na wysokiem urwistem wybrzeżu stoi młyn przerabiający zboże od dawien dawna zachowały się olbrzymie spichlerze na znak, że tutaj na wielką skalę odbywał się drogą wodną handel zbożem, że Grudziądz był dużym portem pośredniczącym między Gdańskiem a innemi miejscowościami czerpiącemi ze spichlerzy Grudziądza mąkę i artykuły kolonialne, sprowadzane drogą morską przez Gdańsk na Pomorzu. Na pierwszy rzut oka widać, że Grudziądz był dużem miastem handlowem i przemysłowem.

Gdy dnia 23 stycznia 1920 r. wojska polskie bez wystrzału zajęły Grudziądz, zrzucił on z siebie niewolę pruską. Pozostał mu jednak znany hart pruski i to co cechuje dzisiejsze Pomorze. W tym samym dniu, gdy wojska polskie zajęły miasto, rozpoczęli mieszkańcy nową erę życia — dla Polski. Odszedł bezpowrotnie nastrój dawny, pozostała w mieszkańcach energja do pracy twórczej, przeważnie w kierunku przemysłowo-handlowym.

W mieście i dookoła miasta widzimy kominy fabryczne; przedsiębiorstwa zmieniają właścicieli. Niemcy, których zaskoczyła zmiana rządów, wynoszą się do swej ojczyzny, oddając w polskie ręce, prowadzone przez siebie i polskich robotników warsztaty pracy. Magistrat ogłasza co pewien czas w 2 dziennikach polskich i jednym niemieckim, wychodzących w Grudziądzu listę Niemców, opuszczających Polskę i przenoszących się przeważnie do Berlina. Fabryki, sklepy, kamienice i poszczególne mieszkania, przechodzą w ręce Polaków, garnących się ze szczerym zapałem do pracy w zakresie przemysłu.

Ogół Grudziądzan owiany jest szczerym duchem patrjotycznym polskim. Jeszcze za czasów niemieckich, Polacy zgrupowani w „Bazarze", stanowili silny blok, z którym liczyli się Niemcy. Dziś w tym samym „Bazarze", w którym w czasach niemieckich, niejedno trzeba było przemilczeć, lub szeptem wypowiadać — odbywają się tłumne zebrania, następuje swobodna wymiana myśli i zapatrywań, a wszystko to co się tu dzieje i mówi, oddziaływa na ogół mieszkańców.

Nie z własnej winy zniemczeni Polacy, uczą się tu gładkiej mowy polskiej, chór dzieci i starszych uczy się z zapałem nieznanych im dotychczas pieśni polskich, a ostatnio w „Bazarze" przygotowano z niezwykłym pietyzmem i starannością, przyjęcie na cześć bawiącego na Pomorzu Naczelnika Państwa.

Nic to, że jeszcze wielu wychowanych w niemieckiej szkole Polaków, niezupełnie poprawnie włada językiem polskim, że razi to nasze ucho, że w rozmowie słyszy się niezrozumiałe lub niemieckie słowa — bo ci wszyscy owiani są prawdziwym duchem patrjotycznym polskim i dokładają wszelkich starań by przezwyciężyć trudności i nietylko sercem i duchem, ale i mową poprawną polską zasłużyć na miano prawdziwego obywatela Polski.

Nad Wisłą obok ogromnego mostu, przeznaczonego w połowie dla ruchu kolejowego, w połowie zaś dla ruchu kołowego i pieszego (most ma 1.100 m), znajduje się port dla przejeżdżających przez Grudziądz statków. — Ruch jest dosyć ożywiony, jeżeli się zważy, że dotychczas właściwie nie ujęto jeszcze w ramy organizacji i nie nadano kierunku dla rozwoju żeglugi rzecznej.

Na Wiśle między Toruniem a Grudziądzem znajduje się bardzo mała liczba statków pasażerskich, kursujących nietyle dla przewozu osób z miast do miast, ile raczej dla przygodnych wycieczkowców. Natomiast w dużej ilości odbywa się ruch t. zw. „berlinkami" transportującemi zboże. Statek taki wiezie zwykle ładunek równający się ładunkowi jednego pociągu towarowego. „Berlinki" płyną bez pomocy w dół Wisły, pod górę zaś prowadzi je na długich łańcuchach holownik.

Panorama Grudziądza jest bardzo piękna. Położony nad modrą wstęgą Wisły, opiera się Grudziądz jednym bokiem o wysokie jej wybrzeża. W przedłużeniu miasta znajdują się wzorowo zagospodarowane folwarki. Do wsi, wiosek, osad i folwarków prowadzą przepysznie bite drogi, wysadzane obustronnie drzewami. Na prawo i lewo na rozległej równinie widać olbrzymie płaty uprawnego pola, oko nie dostrzeże nigdzie żadnych nieużytków i ugorów.

Przybysz ze wschodniej Małopolski z zazdrością spogląda na te przepiękne gospodarstwa, dobrobyt i zadowolenie mieszkańców, porównując tę spokojną, szczęśliwą ziemię z kresami Małopolski, gdzie ziemia poryta granatami, przesiąknięta krwią tylu letnich walk, rozgrywających się u wrót Polski, nie tak prędko jeszcze wydobędzie sie z klęsk ekonomicznych i rozkwitnie bujnem życiem. Nie trzeba się dziwić, że Pomorze wychowane zresztą w rygorze pruskim szczyci się wzorowemi gospodarstwami, bo nie doznało ono nieszczęść wojny i tych wszystkich następstw, które wojna we wszystkie dziedziny codziennego życia wprowadza.

Wśród wielu zadań, które czeka obywateli zjednoczonej Polski, jest wzajemne poznanie się. Wiele rzeczy, które wypadają nie tak jakby należało, pochodzi z braku wzajemnego poznania się synów jednej Ojczyzny. Choć tu i tam mówią i czują po polsku, daje się nieraz bolesnie odczuć brak wzajemnego zaufania, czasem jakiś docinek złośliwy, często niechęć nieuzasadniona. Ustanie to wszystko, gdy znikną w końcu wszelkie wiodące ku temu przeszkody.

W bieżącej chwili znikają granice Małopolski przez wprowadzenie województw, przyjdzie też niezawodnie czas, gdy znikną także przepisy podkreślające granicę Pomorza z Kongresówką. Idzie tu o zniesienie rewizji podróżnych i ich pakunków na dawnej niemieckiej granicznej stacji Iłowo. Obciąża to niezmiernie jadących z powodu poszukiwań przez organa policyjne i cłowe „artykułów niedozwolonych", wstrzymuje na przeciąg godziny normalny bieg pociągu, a w duszy poważnie myślącego Polaka nasuwa refleksje na temat istniejących w Polsce granic między dzielnicami.

Lecz wszystko idzie ku lepszemu. Zniknie zapewne niebawem ta widoczna granica dzielnicowa, serca Polaków ze wszystkich dzielnic Polski połączy trwała nić, wzajemnego zaufania i miłości. Pomorzanie chwalą się swoim dobrobytem i chętnie widzą braci z innych dzielnic Polski, przyjmując od nich to co dobre, odrzucając to co złe. Znajdą się niezawodnie inicjatorowie, którzy w formie wycieczek zapoznają dokładniej Małopolan z Pomorzanami i odwrotnie. Pomorze z jego miastami i zabytkami jest godne poznania.

St. Zachariasiewicz.

osób prywatnych i t. p.). Do rachunków firm i osób prywatnych winny być dołączone wszystkie usprawiedliwiające je załączniki, jako to: odpisy umów, względnie zamówień pokwitowania z odbioru dostarczonych przedmiotów. Prócz tego na rachunkach winny być wskazane wyraźnie: nazwisko (firma) i adres dostawcy, nazwa urzędu, dla którego przedmioty zostały dostarczone, numer asygnacji, paragraf i pozycje budżetowe, do których się odnosi, podpis urzędnika, sprawdzającego rachunek pod pieczątką: „sprawdzono dnia . . . . . .“, podpis urzędnika, akceptującego rachunek pod pieczątką: „do wypłaty marek“, o ile zaś przedmiot podlega inwentaryzacji — numer pozycji odnośnej księgi (inwentarzowej, materjałowej, bibliotecznej i t. d.). Do list płacy powinny być dołączone: 1. odpisy dekretów nominacyjnych, oraz umów z pracownikami kontraktowymi przy pierwszej wypłacie uposażenia, 2. odpisy dekretów zwolnienia, 3. odpisy deklaracji co do stanu rodziny, zmian w niej zaszłych, zaświadczeń władz szkolnych lub lekarskich w wypadkach ułomności fizycznej czy też umysłowej, co do dzieci ponad 18 lat (Dz. Ust. z 1920 r. Nr. 77 poz. 521 art 15—22), 4. odpisy decyzji co do wymiaru dodatku za studja wyższe i za wysługę lat (Dz. Ust. z r. 1920 Nr. 77 poz. 521 art. 10—14, 5. upoważnienia do odbioru uposażenia (§ 51 Tymcz. Przep.), 6. kwity Kas Skarbowych na zwroty niewypłaconego uposażenia (53 Tymcz. Przep.). Dokumenta wymienione pod p. p. 1 i 2 władze i urzędy centralne wszystkich Ministerstw przesyłają bezpośrednio do Prezydjum Rady Ministrów“.

Minister skarbu:
w z. (—) *Weinfeld.*

(*Monitor Polski* Nr. 128 z 9 czerwca 1921).

Rozporządzenie

Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 27 maja 1921 r.

w przedmiocie wykonywania zarządu państwowego nad dobrami arcyks. Fryderyka Habsburga w Cieszynie.

Na podstawie art. 3 dekretu z dnia 16 grudnia 1918 roku w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego (Dz. Pr. P. P. z r. 1918 nr. 21, poz. 67), zarządzam, co następuje:

§ 1.

Wykonywanie zarządu państwowego nad dobrami arcyksięcia Fryderyka Habsburga w Cieszynie, ustanowionego rozporządzeniem Ministra rolnictwa i dóbr państwowych z d. 31 grudnia 1918 r. *Monitor Polski* z 1919 r. nr. 3), od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia powierzam:

a) w dziale rolnym, odnośnie do zarządu majątkami rolnemi, zakładami przemysłowemi i gmachami — p. Stefanowi Moczulskiemu;

b) w dziale leśnym, odnośnie do zarządu przestrzeniami leśnemi — p. Janowi Karasowi.

§ 2.

Jednocześnie unieważnia się wszelkie dotychczasowe upoważnienia do wykonywania zarządu państwowego wspomnianemi dobrami.

Minister rolnictwa i dóbr państw.:
(—) *Raczyński.*

Dookoła spraw na Górnym Śląsku.

Nowy przedstawiciel Anglji.

Miarodajne sfery polskie wyrażają się z uznaniem o bezstronnem stanowisku nowego przedstawiciela Anglji sir Stuarta, który jak to już z depesz wiadomo zaraz po przyjeździe zorjentował się, że ostatnie wypadki na G. Śląsku wywołane zostały przez Niemców, którzy nie chcieli uznać pośrednictwa komisji międzysojuszniczej, zdążającej do pacyfikacji kraju.

Sir Stuart podpisał również znaną notę komisji międzysojuszniczej z 4 b. m. do generała Hoefera ze stanowczem żądaniem zaprzestania dalszych walk i wycofania oddziałów niemieckich na linję z 3 czerwca, grożąc w przeciwnym razie wycofaniem wojsk koalicyjnych z miast obwodu przemysłowego i oddaniem tych miast powstańcom.

Górnośląska prasa polska wyraża się również z uznaniem o działalności sir Stuarta. Wychodzący w Bytomiu *Oberschles. Wegweiser,* w artykule wstępnym p. t. „Na drodze do pacyfikacji“, pisze między innymi: Przez lojalne zachowanie się angielskich wodzów usunięte zostało nieszczęście, w jakie wtrącić chciał cały G. Śląsk gen. Hoefer. Uratowano przez to od zniszczenia nietylko miljardowe dobra górnośląskie, ale uchroniono Europę od nowej wojny.

Ze strony powstańców uczyniono wszystko, aby ułatwić komisji międzysojuszniczej pacyfikację G. Śląska. Udowodniono przez to, że walka ich nie jest skierowana przeciwko koalicji.

W dalszym ciągu pismo stwierdza z zadowoleniem, że sir Stuart po przyjeździe swoim na G. Śląsk przekonał się o lojalnem stanowisku powstańców wobec komisji międzysojuszniczej.

Sprawa utworzenia policji.

Górnośląski korespondent *Timesa* pisze:

Największą trudność przedstawia obecnie na G. Śląsku sprawa utworzenia policji. Całe bataljony powstańców polskich przywdziewają mundury zielonej policji plebiscytowej. Z chwilą gdy policja niemiecka która wspólnie z samoobroną walczyła przeciwko powstańcom polskim, będzie chciała wznowić swoją działalność, wówczas ze strony polskiej podniesie się niewątpliwie krzyk, że kraj został wydany Niemcom. Sprawa utworzenia bezpartyjnych wojk na G. Śląsku jest zdaniem *Timesa* najpoważniejszym problemem czekającym komisję międzysojuszniczą.

Konferencja w Błotnicy.

Według wiadomości z Opola generałowie koalicyjni odbyli w Błotnicy pow. Oleskiego konferencję z kierownikami powstania polskiego oraz przywódcami niemieckiej samoobrony. Przedstawiciele komisji koalicyjnej zaproponowali na wstępie równoczesne opróżnienie terenu plebiscytowego zarówno przez powstańców jak i przez samoobronę niemiecką. Gdy jednak przedstawiciele „Wydziału dwunastu“ uzależnili rozwiązanie samoobrony niemieckiej od uprzedniego przywrócenia dawniejszego stanu prawnego, przedstawiciele komisji koalicyjnej zaproponowali, aby najpierw Polacy opuścili zajęte przez się obszary, a później dopiero uczynili to samo Niemcy. Polacy zażądali jednak w odpowiedzi na tę propozycję równoczesnej ewakuacji. Rokowania trwają dalej.

Angielski punkt widzenia.

Projekt utworzenia na G. Śląsku strefy neutralnej został odrzucony. Rząd angielski uważa za nieodzowne dla przywrócenia spokoju przywrócenie autorytetu komisji międzysojuszniczej. Rząd angielski wysłał do Paryża i Rzymu noty w których żąda, aby wojska koalicyjne na G. Śląsku zostały upoważnione do użycia siły przeciwko powstańcom w razie potrzeby.

Wedle ostatnich wiadomości z Górnego Śląska przedstawiciele Francji i Włoch przyjęli angielski punkt widzenia.

Poincaré za Polską.

Omawiając na szpaltach *Tempsa* ostatnią mowę Churchilla, pisze Poincare: Pragniemy pokoju równie gorąco jak on, nie znaczy to jednak jeszcze, aby z tego powodu stosunek między Francją i Anglją miał być już teraz upodobniony do stosunku istniejącego pomiędzy tymi krajami z jednej a Niemcami z drugiej strony. Churchill ujawnił niezwykły pospiech, jeżeli już teraz stawia Niemców i Francuzów po jednej i tej samej stronie barjery.

Przechodząc do sprawy G. Śląska mówi Poincare: Żadnego porównania być nie może pomiędzy najazdem na G. Śląsk, dokonanym przez Niemcy a powstaniem robotników polskich. Powstanie to, ktorego istotne czyny są wszystkim znane, nie może zmienić rezultatu plebiscytu. Nie trzeba mieć wielkiego daru przewidywania aby uświadomić sobie, jak wielkie niebezpieczeństwo zagraża nam ze strony Niemiec w razie nieodpowiedniego załatwienia sprawy górnośląskiej.

Wykaz
jeńców Polaków szeregowych
ktorzy powrócili z niewoli bolszewickiej.

311. szereg. Buczyński Franciszek, 48 p. p., Tłomaczów. 312. szereg. Wojdan Jakób, 17 p. p., Wolicagóra. 313. szereg. Piskorski Franciszek, 201 p. p., Warszawa. 314. szereg. Poletyło Kazimierz, 14 p. p., Poletyły. 315. szereg. Rygwan Józef, 8 p. p., Polichno. 316. st. szereg. Niecz Jan, 3. p. p., Porębie. 317. szereg. Ozga Jędrzej, 46 p. p., Brzeziny. 318. Pczególski Feliks, 159 p. p., Drążne 319 szereg. Gajowiak Jan, 24 p. p., Jakóbów. 320. szereg. Ceran Jan, tab. 10 Dyw., Kawka. 321. Kapral Ronka Feliks, 58 p. p., Nakło. 322. st. szereg. Wyżykowski Bronisław, 67 p. p., Morowańce. 323. szereg. Sieczkoło Michał, 28 p. p. Secby. 324. szereg Borsz Jan, 751. szpit. pol., Bielin. 325. szereg. Piątek Kazimierz, 9 p. p., Radom. 326. szereg. Jaworski Franciszek, Gr. p. p., Skurze. 327. szer. Domański Adam, 24 p. p., Kaliskie. 328. szereg. Półchłopek Władysław, 40 pp., Krościenki. 329. kapral Orłowski Kazimierz, 17 pp., Sambor. 330. kapral Opioła Józef, 27 pp., Brzesko. 331. Wysiński Antoni, 3 pp., Łomżyńskie. 332. szereg. Rafałko Antoni, 38 pp., Łomżyńskie. 333. szereg. Krękowski Antoni, 33 pp., Suwałki. 334. Dychterman Keon, 20 pp., Lubelskie. 335. szereg. Bajerczak Jan, 38 pp., Wojnowice. 336. szereg. Topolski Jan, 38 pp., Kieleckie. 337. szereg. Długa Franciszek, 3 p. gr., Łomżyńskie. 338. szer. Kieruzel Józef, 101 pp., Piotrków. 339. szereg. Kawałek Władysław, 37 pp., Kieleckie. 340. szereg. Wogier Robert, 6 p. p., Warszawa. 341. Fęcki Albert, 23 pp., Siedleckie. 342. szereg. Maciejewski Stanisław, 10 p. piech., Warszawa. 343. szeregowiec Kwieciński Zenon, 201 p. p., Jarosław. 344 Salnowski Edward, 14 p. p., Czerkisów, 345. szer. Majer Ryszard, 28 p. p., Ksawerów, 346. szereg. Tomaszewski Józef 38 p. p., Przedlisz, 347. szereg. Niećpała Teodor, 61 p. p. Opalnica, 348. st. szereg. Wróblewski Franciszek, 7 p. p., Kozłów, 349. szereg. Suszyński Antoni 1, 1 p. strz. gran., Gusze. 350. szereg. Dziubka Jan, 1/3 b. W., Wolica. 351. szereg. Fejlat Michał, Mińsk, p., Nowonadło, 352. szereg. Łaski Stefan, 16 p. p., Byczyna, 353. szereg Mikinka Zygmunt, 30 p. p., Łódź. 354. szereg. Kopaniak Franciszek, 7 p. p., Kuźmy, 355. szereg. Borys Wojciech, 17 p. p., Nawsie, 356, szereg. Karwat Franciszek, 34 p. p., Nawsie, 357. szereg. Żakrzewski Michał, 33 p. p., Nawsie, 358. Szereg. Wietrzyk Walery, Łódzki, p., Dobra, 359. szereg. Kubisz Antoni, 155 p. p., Cieszów, 360 szereg Figlak Józef 167 p. p., Ciednie. 361. szereg. Prusek Andrzej 45 p. p., Parczów. 362. Porab Stanisław 48 p. p., Rusinów. 363 szereg. Kojecki Franciszek 205 p. p., Nowomiński. 364. szereg. Figura Marjan 4 p. uł., Warszawa. 365. szereg. Surma Mieczysław 4 p. p., Radom. 366. szer. Jankowski Antoni, Grodz. p. p., Drutarki. 367. szereg. Kowalczyk Kazimierz 101 p. p., Skoczkody. 368. szereg. Zaorski Józef 33 p. p., Wysaczów. 369. szereg. Pyrkowski Kazimierz 3 p strz. gran., Piekuty. 370. szereg. Piechowski Feliks 101 p. p., Warszawa. 371. kapral Repietowski Andrzej 36 p. p., Porębkowizna. 372. szereg. Ustjanowski Aleksander 4 bat. etapow., Cherce. 373. szereg. Cięż Walenty 29 p. p., Polacinek. 374. szereg. Szczerbiński Józef 6/7, Sosnowiec. 375. szereg. Śnieżyński Józef 38 p. p., Jastrzębiec. 376. kapral Kiekotka Piotr, 36 p. p., Glinsk, 377. szereg. Witalia Teofil, 16 p. p., Małopolska, 378. st. szereg. Biegajski Teofil, 159 p. p., Ząbki, 379. szer. Markowski Jan, 8 p. art., Augustów, 380. szereg. Detmer Józef, 36 p. p., Ruda, 381

Władysław Orobkiewicz. 2)

Zmysł państwowy, myśl państwowa i czyn państwowy.

(Ciąg dalszy)

III.

Na drugim końcu tego łańcucha stoi Rosja. Państwo kolos, wobec którego najpotężniejsze nawet państwa, z wyjątkiem Anglii tylko, wydawały się pigmeami; państwo o nieprzebranych skarbach, mogących całą Europę zdobyć dla siebie w gospodarczą zależność, o milionowej armii, której przemarsz czynił wrażenie wędrówki narodów; państwo z całym aparatem skonstruowanym na wzór państw najbardziej cywilizowanych, ujęte w stałą formę bytowania, na zasadzie ustaw regulujących życie jednostek. . państwo to leży obecnie bezsilne, w bezwładzie i rozkładzie, przedmiot społecznych eksperymentów garstki socjalnych obłąkańców.

I jesteśmy świadkami tej jedynej w dziejach światach tragedji, że stosiedmdziesięciomilionowa masa ludności, w której skład wchodzą obok nielicznej stosunkowo klasy, do czasu przewrotu, uprzywilejowanej, nadto dość pokaźna liczba inteligencji i miljonowe masy robotników i chłopów, daje się przez szereg lat bezkarnie rządzić przez tę dławiącą chimerę....

Dlaczego?

Bo w społeczeństwie państwa rosyjskiego brak jest nietylko myśli państwowej, lecz wogóle wątpić się musi w istnienie u niego zmysłu państwowego! W państwie tem, — pomijając nieliczne wyjątki, które stanowi narodowo uświadomiona klasa ludności — z resztą każda społeczna czy gospodarcza jednostka, żyje własnem swojem życiem, skierowanem do własnych tylko celów, niewychodzących po za obręb własnych interesów.

Żadnego odczucia wspólności narodowej czy państwowej i na niej zasadzającej się solidarności działania, żadnego odczucia imperatywu konieczności państwowych i za tem idącej karności w podporządkowaniu im własnych interesów!

I dlatego to, te wszelkie, na pozór tak imponujące i groźne antibolszewickie ruchy, pod jakąkolwiek firmą się one odbywają, po krótkim okresie nieraz znacznych powodzeń, nagle słabną, maleją i giną bez śladu jak woda, która wsiąka w suchy piasek. Bo naród rosyjski, a raczej narody, z których składa się państwo rosyjskie, nie poczuły w sobie jeszcze z mysłu państwowego, a w ślad za tem, niezdołały wytworzyć w sobie myśli państwowej i przelać jej w mocarny czyn państwowy!

Bo państwo rosyjskie, to nie jednolity twór narodowy, lub też twór zkoordynowanej woli narodów w jego skład wchodzących, który się począł w solidarnie odczutym zmyśle państwowym, a zrodził w jednolitym czynie, lecz sztuczny preparat, z najróżnorodniejszych, nieraz wzajemnie się odpychających pierwiastków złożony, zebrany tyrańską wolą i przemocą carów samodzierzców, a spojony krwią i łzami, hańbą i podłością, gwałtem i przekupstwem, podstępem i zbrodnią, w ciągu kilku wieków i dziesiątek pokoleń i przez hekatomby milionów ofiar!

I dlatego to, gdy nagle zabrakło tej silnej i tak właściwej Rosji, tyrańskiej indywidualności cara samodzierżcy, któryby jednem słowem, jak poświst bata pogromcy działającem: „na kolena!“ rzucił do nóg przed sobą zbuntowane rzesze, odrazu zachwiała się cała państwowa budowa i mimo początkowych wysiłków pierwszych rewolucjonistów, runęła bezwładnie, rozbijając się na części, jak gliniany czerep....

I jesteśmy świadkami tego jedynego może w dziejach świata przykładu, jak na gruzach tego kolosu, w poszczególnych jego częściach, zaczyna nowe życie kiełkować, jak dawno zapomniane i w myśli świata nieistniejące narody, za zynają żyć własnem życiem i jakby przed cud odrodzone, skupiają się w sobie i odłączają na zawsze od zupełnie im obcego, mimo setek lat nieraz trwającej przynależności, rosyjskiego państwa.

Bo w nich właśnie odżył tak długo tyrańsko, lecz jak to widać, zupełnie bez skutku tłumiony zmysł państwowy, objawiła się myśl państwowa i zrodził wielki czyn!

Co dalej będzie z Rosją?... To najciekawsza zagadka dla nowoczesnych historjozofów i socjologów.

Już teraz jednak ten przykład Rosji może być dla wielu państw moralną nauką i przestrogą, jak nietrwałą w skutkach jest polityka gwałtu i jak prędzej czy później, musi się zemścić gwałt zadany woli narodów, ich samodzielnemu zmysłowi państwowemu!

IV.

A Polska?

Jakież ona zajmuje miejsce w tym łańcuchu państw europejskich?

Powiedzmy otwarcie: Daleko jej jeszcze do francuskiej dojrzałości państwowej, lecz chyba dalej jeszcze od rosyjskiej anarchji....

O kwestji istnienia u nas zmysłu państwowego, mowiłem na wstępie, więc zbytecznem byłoby powtarzać się. Pozostaje zatem tylko do rozpatrzenia sprawa myśli państwowej i takiegoż czynu.

I wszystkie też zarzuty, tak obcych jak i swoich, do tych tylko dwu mianowników należy sprowadzić.

Aby jednak sprawę tę słusznie rozstrzygnąć, należy ją dokładnie zbadać, tak jak lekarz, który badając chorobliwy przejaw, musi przed postawieniem djagnozy, zbadać nietylko dane miejsce chorobą dotknięte, lecz i cały organizm chorego.

Jesteśmy jednolitym narodem na przestrzeni wszystkich trzech zaborów, o jednej mowie, jednej tradycji i jednej kulturze duchowej.

Na tej też podstawie zdawaćby się mogło, że powinna u nas panować jednolitość odczuć zasadniczych pojęć państwowych i co zatem idzie i jednolitość działań.

A przecież tak nie jest; dlaczego?

(Ciąg dalszy nastąpi)

szereg. Dąbrowski Jan, 33 p. p., Płock, 382. szereg. Parzych Franciszek, 47 p. p., Ruda, 383. szereg. Łakomiec Ignacy, 1/3 b. W., Suchedniów, 384. Skibiński Jan. 3/9 b W., Brześć Litewski, 385. szereg. Jopek Józef, 1 p. [illegible], Radom, 386. szereg. Kotulski Jan, 17 [illegible] p., Ruda Kościelna 387. szereg. Przybylski Jan 3 p. p., z. Kaliska 388. kapral Tomczak Edward, 20 p. p., Wieprz, 389 szereg Skrzyński Antoni, 4 p. p., Malanowo, 390. Zakofor Antoni, 47 p. p, Czeladź 391. szereg Gałyński Stanisław, 70 p. p., Krotoszyn, 392. szer. Nowak Szczepan, 167 p. p., Więckowice, 393. szer. Lasota Józef, 6/60, Rosle, 394. szereg. Cybulski Feliks, 33 p. p., Gny, 395. szereg Sołtysik Stefan, 70 p. p. Niwka, 396. szereg. Stodolak Józef, 49 p. p., Jasienica. 397. szereg. Rojek Konstanty. 21 p. p., Warszawa, 398. szereg. Wajda Władysław, 11 p. p., Chłopy, 399. szereg. Szmidt Jan, 68 p. p., Radzieńków, 400. szereg. Ochla Ludwik, 68 p. p., Grochów, 401. szereg. Hoden Jan. 34 p. p., Huslin, 402. szeg. Frąc Szymon, 15 p. p., Ksawieryszów, 403. szereg. Stratowski Ignacy, 36 p. p., Józefówka. 404. szereg. Milkowski Antoni, 205 p. p. Malachin, 405. szereg. Bożyna Jan, 38 p. p., Łysa Góra, 406. szereg. Rusak Piotr, 21 p. p., Reducin, 407. szereg. Kuzmicz Michał, 37 p. p., z. Siedlecka, 408. szereg. Szczepaniak Kazimierz, 18 p. p., Poznań. 409 szereg. Ciszak Stefan, 159 p. p., Wieczyń. 410. szereg. Filipek Wojciech, 26 p. p., Miechów, 411. szereg. Szymański Władysław 37 p. p., Bebędof, 412. szereg. Nalepa Jan, Słuck. p., Jadawniki, 413. szereg. Lipa Jan, 46 p. p., Wola Bobrońska, 414. szereg. Szczerba Michał, 16 p. p., Zbyltońsk. Góra, 415. szereg. Serafin Jan, 38 p. p, Biłgoraj.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rosja na przełomie.

W interwiewie z londyńskim korespondem *Petit Parisien* przedstawił Krassin powody, dla których rząd moskiewski postanowił wciągnć do współpracy zagranicznych kapitalistów. Przyznaje on zupełnie zwichnięcie sowieckiej polityki. Lenin przyszedł dziś do tego przekonania, że jedynie on jest najbardziej eksponowany na najsilniejszej placówce proletarjatu, i że się na niej nie będzie mógł utrzymać. Czuje się on zmuszony do strategicznego odwrotu. Lenin jest przekonany, że rozwój rewolucji zagranicą będzie powolny i zmienił swoją taktykę w tym kierunku, aby porozumieć się z wewnętrzną i zagraniczną opozycją jakoteż z chłopami i kapitalistami, zamiast dążyć do ich zniszczenia. Krassin skreślił w ciemnych barwach obraz przewrotu.

W Rosji brakuje zupełnie środków transportowych i materjału opałowego. Wszelkie inne materjały są zniszczone albo okradzione, a robotnicy są technicznie niedostatecznie wyszkoleni. Uzbrojone bandy plądrują po wsiach. W Rosji panuje głód, rosyjski chłop — powiada Krassin, nigdy dla naszych pięknych oczu nie stanie się komunistą. Musimy mu więc wytłumaczyć, że jesteśmy dla niego najlepszymi kierownikami, dając mu dobro przez wzmożenie produkcji. Lenin poświęcił się w zupełności temu zadaniu i zwraca się do kapitalistów, aby zasięgnąć ich pomocy.

Znaczenie nauki rysunków w szkołach średnich.

Sekcja rysunkowa, krakowskiego oddziału Tow. naucz. szkół wyższych, przeprowadziła na kilku posiedzeniach plenarnych dyskusję nad projektem norm, dotyczących nauki rysunków odręcznych w szkołach średnich i uchwaliła przedłożyć Ministerstwu W. R. i O. P., jakoteż Ministerstwu Kultury i Sztuki sformułowany wniosek przez prof. Krzecińskiego, w takiem brzmieniu:

Najważniejszym celem nauki rysunków w szkołach średnich jest ten ażeby uczniowie nauczyli się prawidłowo widzieć. — Nauka rysunków przyczynia się wybitnie do kształcenia charakteru, przez planowe rozwijanie porządku, ścisłości i czystości. — Najodpowiedniejszy wiek do rozwijania i kształcenia zmysłu spostrzegawczego, więc do nauki rysunków jest od 12 do 18 lat życia, później bardzo pomału rozwija się ten zmysł.

Rysunek sam dla siebie nie powinien być w szkołach średnich celem, ale tylko środkiem do wykształcenia artystycznego, dla rozbudzenia i podniesienia zmysłu spostrzegawczego u uczącej się młodzieży. Przez naukę rysunków ma się młodzież uzdolnić do spostrzegania i używania piękna w naturze i tworach sztuki. Nauka rysunków służy przeto, nietylko do wyrażania się kształtem i barwą, ale jest także ważnym środkiem wychowawczym.

Niema żadnego zawodu, żadnego stanowiska czy urzędu, w którymby wyćwiczony wzrok i wykształcone poczucie dobrego gustu, nie było w dzisiejszych czasach koniecznie potrzebne.

Już genialny francuski filozof, ekonomista i artysta 18 wieku, Diderot powiedział: „W prawidłowem współzawodnictwie narodów najlepiej wyjdzie ten u którego jest największa liczba wyszkolonych ócz, skierowanych na produkcję przemysłową. Naród, który własnego rodzimego gustu nie rozwija, podlega sąsiednim, energiczniejszym ludom i staje się przemysłowo od nich zawisłym“ W naszym kraju tych ócz, skierowanych na produkcję przemysłową jest bardzo niewiele. Tych, którzy mają prawidłowo rozwinięte poczucie piękna, dobrego gustu w sztuce i wyrobach przemysłowych jeszcze mniej. Postępowa metoda nauczania rysunków we wszystkich kategorjach szkół polskich i odpowiednio przygotowani nauczyciele rysunków jedynie mogą ten niski poziom kultury artystycznej podnieść, by nas prędzej zbliżyć do zachodu. Nauka rysunków odręcznych w szkołach średnich, wszystkich nawet najmniejszych państw w Europie, a także w Ameryce jest już przeszło lat 30 obowiązkową i uważana jako przedmiot równorzędny z wszystkimi przedmiotami głównymi.

Od nauczycieli rysunków na zachodzie, jak w Anglji, Francji, Szwajcarji itd. wymaga się wykształcenia akademickiego, tj. skończenia szkoły średniej z maturą i przynajmniej 4 lat studjów w Akademji sztuk pięknych, lub w Szkole dla Przemysłu artystycznego — Egzamin ustny i praktyczny po przyjęciu pracy pisemnej, treści pedagogicznej, trwa zwykle od 3 do 8, a czasem i 14 dni.

Kandydaci, którzy nie mają ukończonej szkoły średniej, uzyskują tylko wyjątkowo pozwolenie składania egzaminu kwalifikacyjnego, pod warunkiem, że się poddadzą przedtem egzaminowi z kilku głównych przedmiotów szkół średnich, z zakresu 4 klas wyższych i wykażą się świadectwem z odbytych studjów artystycznych, w ciągu 5 do 7 lat.

Jeszcze przed 20 latami w Niemczech i w Austrji żądano od kandydatów na nauczycieli rysunków do szkół średnich, tylko niższego gimnazjum, lub niższej szkoły realnej i 3 lat studjów w Akademji Sztuk pięknych, ale doświadczenie nauczyło, że na nauczyciele o tak skromnej wiedzy, nie wiele mogli nauczyć. — Do postępowego nauczania rysunków, według nowych metod, przyjętych na zachodzie; bez wzorów i modeli gipsowych a z użyciem przedmiotów z otoczenia, żywej natury, ćwiczeń pamięciowych, szkicowania w polu, projektowania i t. d. — takich nauczycieli stanowczo użyć nie można, gdyż są za mało inteligentni i nie są dość biegłymi rysownikami, by mogli, z dobrym skutkiem w szkole średniej uczyć. — Dlatego sekcja rysunkowa przedkłada Ministerstwu W. R. i O. P. prośbę, by ze względu na wielkie braki w kulturze naszego społeczeństwa, a szczególnie w dziedzinie przemysłu i sztuki, zechciało zarządzić, by nauka rysunków odręcznych w szkołach średnich nie była uważana za przedmiot główny, a od nauczycieli rysunków, aby wymagano gruntowniejszego przytowania, jak to było zamierzone w projekcie Komisji Ministerjalnej, mającej wypracować przepisy egzaminacyjne dla nauczycieli rysunków w szkołach średnich.

KRONIKA.

Lwów, 14 czerwca 1921.

Kalendarz.

Środa, 15 czerwca.

Rzym.-kat.: Jolanty, Wita.

Gr.-kat: Nykyfora.

Słowiański: Wita św.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 18, zachód słońca o godz. 7 minut 30.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 22 stopni.

— **Wyszedł z druku** Nr. 46 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej“ z dnia 8 czerwca 1921 r. zawierający treść następującą:

278. Ustawa z dnia 18 maja 1921 r., w przedmiocie oznaczenia okresu organizacji sądownictwa.

279. Ustawa z 18 maja 1921 r. o uwolnieniu aktów pomocy dla żołnierzy Wojska Polskiego od opłat skarbowych.

280. Ustawa z dnia 20 maja 1921 r., w przedmiocie zniesienia ograniczeń dla gruntów włościańskich, wchodzących w obręb miast.

281. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 kwietnia 1921 r., w przedmiocie rozciągnięcia na ziemie przynależne do obszaru Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z umową o preliminaryjnym pokoju i rozejmie, podpisaną w Rydze w dniu 12 października 1920 r, mocy obowiązującej ustawy z dnia 24 marca 1920 r., o nabywaniu nieruchomości przez obcokrajowców.

282. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 maja 1921 r., w przedmiocie wykonania art. 3 ustawy z d. 3 grudnia 1920 r., o tymczasowej organizacji władz administracyjnych II. instancji (województw) na obszarze b. Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem, oraz na wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej obszarach Spisza i Orawy.

283. Rozporządzenie Ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 26 stycznia 1921 r., wydane w porozumieniu z Ministrem b. Dzielnicy pruskiej w przedmiocie tymczasowego ustroju władz szkolnych na obszarze tej dzielnicy.

284. Rozporządzenie Ministra skarbu i Ministra przemysłu i handlu z dnia 17 maja 1921 r., w przedmiocie podwyższenia agio od cła na towary o charakterze zbytkownym.

285. Rozporządzenie Prezesa Głównego Urzędu ziemskiego z dnia 18 maja 1921 r., w przedmiocie zmiany rozporządzenia z dnia 24 września 1920 roku, o uchylaniu uchwał spółek drobnych rolników, utworzonych na podstawie statutu Banku włościańskiego.

286. Obwieszczenie z dnia 6 maja 1921 r., w sprawie sprostowania omyłek w ustawie z dnia 18 marca 1921 r. w przedmiocie zmiany niektórych przepisów niemieckiej ustawy o postępowaniu w cywilnych sprawach spornych.

Sprostowania.

— **Ojciec św. do Episkopatu polskiego.** Z kurji książęco-biskupiej donoszą nam, że na wspólny telegram księży biskupów polskich Ojciec św. polecił przesłać na ręce księcia biskupa krakowskiego ks. Adama Sapiehy telegram następującej treści: „Ojciec św. z radością przyjmując wspólne Wasze wyrazy uczuć i przywiązania, udziela z serca Wam i Waszym dyecezjom błogosławieństwa Apostolskiego z gorącem życzeniem, by Bóg raczył być zawsze z narodem polskim. *Kardynał Gasparri*“.

— **Ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski** wyjechał na dwudniową wizytację kanoniczną dekanatu szczerzeckiego.

— **Na cele plebiscytowe.** Wedle zestawienia z dnia 1 maja b. r. do Polskiego Komisarjatu plebiscytowego w Bytomiu nadesłano na cele plebiscytowe G. Śląska następujące kwoty: 40,342.149 Marek polsk., 1,599.643 Marek niem., 54.279 dolarów, a nadto złożono lecz nie wypłacono ofiary w ogólnej kwocie 2,825.272 Mk.

— **Generalna Dyrekcja Loterji państwowej** ogłasza, że ciągnienie drugiej klasy III. Polskiej Loterji klasowej odbędzie się publicznie 15 i 16 b. m.

— **Tow. kolonij leczniczych** przyjmuje zgłoszenia dziewcząt i chłopców od lat 7—14 na kolonię leczniczą 4-tygodniową w Rymanowie, pod fachowem kierownictwem lekarza. Wyjazd w pierwszych dniach lipca b. r. Podania o przyjęcie należy wnosić najdalej do 20 czerwca b. r. na ręce dr. Karola Hornunga we Lwowie przy ulicy 29 Listopada 44. Opłata 6000 Mk. łącznie z kosztem podróży tam i z powrotem. W nielicznych na szczególne uwzględnienie zasługujących wypadkach mogą być przyznane nieliczne ulgi, nadto jest kilka miejsc funduszowych. Opłata jest płatna natychmiast po zawiadomieniu o przyjęciu dziecka. Do podań należy dołączyć świadectwo szkolne lub poświadczenie dyrekcji zakładu szkolnego, uwidoczniające wiek, zachowanie i wyznanie dziecka. W dniu 22 b. m. (środa) o godzinie 5 po południu winno każde zgłaszające się dziecko poddać się bezpłatnym oględzinom lekarskim w szkole Staszica ul. Skarbkowska 45.

† **Marja Czaplicka,** lektorka antropologji w Uniwersytecie w Bristolu, przeżywszy lat 34, umarła tamże, a pogrzeb odbył się 2 czerwca w Oxfordzie. Już od lat 11 ś. p. Marja Czaplicka mieszkała stale w Anglji, gdzie ukończyła studja uniwersyteckie. Po uzyskaniu dyplomu w r. 1912 poświęciła się pracy profesorskiej wykładając antropologję w szkole antropologji przy Uniwersytecie w Oxfordzie, od niedawna zaś prowadziła wykłady antropologji w Uniwersytecie bristolskim. Liczne prace naukowe z dziedziny antropologji, z których szczególnie znane są: *Aboriginal Siberia, My Siberian year, The Turka of Central Azia in history and at the prezent day,* zjednały jej uznanie w świecie naukowym i przyniosły szereg zaszczytnych wyróżnień. Jej specjalnością były studja nad ludami turańskiemi, o których wykłada w londyńskiej Szkole nauk wschodnich w październiku 1917. Światową sławę zdobyła zmarła przez swe badania na Syberji, gdzie przebywała przez 12 miesięcy wśród Samojadów i Tunguzów. Przed śmiercią rozpoczęła pracę o Polsce na podstawie wrażeń z ostatniej bytności w kraju, zorganizowała sekcję polską w Lyceum Club, ktorego była członkiem, jednem słowem, wszędzie gdzie mogła przedstawiała Polskę taką, jaką ona jest, paraliżując wydatki z różnych stron czyniona, by Polskę zohydzić i niechęć do niej w Anglji wywołać. Cześć jej pamięci.

† **Stanisław Oleksin,** student Politechniki lwowskiej, b. członek P. O. W. okręgu rzeszowskiego, obrońca Lwowa, organizator ruchu powstańczego i bojownik armji powstańczej na Górnym Śląsku, odznaczony krzyżem Obrony Lwowa i Orlętami, padł śmiercią bohaterską w 21 roku życia od kuli niemieckiej w ostatnich walkach o polskość Śląska. Pogrzeb odbędzie się w Rzeszowie w niedzielę 12 b. m. Cześć Jego pamięci!

— **O pancernych pociągach,** systemu inż. Kochanowskiego na Górnym Śląsku, podaje koresp. *Kurjera Warsz.* następujące szczegóły:

Pancerki, systemu Kochanowskiego, mają podwójne ściany stalowe, zalane wewnątrz cementem; uzbrojenie ich składa się z armat szybkostrzelnych, osadzonych w ruchomych kopułach, oraz z ciężkich kulomiotów typu Maxima. Montowaniem armat zajmuje się pewien były kapitan artylerji niemieckiej, obecnie dowódca pancerki „Nowak“, Ślązak rodowity, mówiący tylko po niemiecku, b. student Politechniki wrocławskiej. Z ust jego padają twarde, niemieckie słowa komendy, błyskawicznie wykonywane przez podwładnych oficerów i żołnierzy. Horst cieszy się wśród kolegów wielkim szacunkiem i dzięki technicznej swojej wiedzy i roztropności uchodzi za prawą rękę inż. Kochanowskiego.

Dowódcą pancerki „Zygmunt-Powstaniec“ jest porucznik Blana, Górnoślązak, student agronomji. „Zygmunt-Powstaniec“ prócz pokaźnej artylerji, posiada jeszcze tzw. oddział szturmowy, zaprawiony do szybkich wypadów i do walki na białą broń. Pod komendą Horsta i Blany sprawia się dzielnie grono młodych ochotników-oficerów, rozmiłowanych w swoich pancerkach i gotowych ważyć się każdej chwili na czyny szalonej odwagi.

— **Nagroda Gdańska.** Pod powyższym tytułem zamieszcza w ostatnim numerze *Tygod. Ilustr.* p. A. Chołoniewski, artykuł w którym domaga się oddania Polsce pałacu b. opactwa Cystersów w Oliwie i stworzenia w nim pracowni dla naszych artystów na wzór francuskiej konkursowej nagrody „Prix de Rome“. Opactwo oliwskie, jedno z najstarszych w Polsce, założone w 1170 r. przez pomorsko-gdańskiego Sublisława, a z biegiem stuleci wzbogacone przez cały kompleks majątków ziemskich, zostało przy podziale Polski w 1772 r. zrabowane przez Prusaków, którzy usunąwszy ostatniego opata polskiego Rybińskiego, odebrali mu wszystkie majątki. W 1829 r. ostatecznie skasowano klasztor, który odtąd był rezydencją cesarzy niemieckich. Dziś przy podziale między Polskę a Gdańsk tych objektów nieruchomych na obszarze Wolnego Miasta, które do 1918 były własnością państwa niemieckiego lub rodziny cesarskiej — Polska powinna bez żadnej dyskusju otrzymać tę resztę zrabowanego opactwa: piękny pałac wraz z olbrzymim parkiem. Pałac byłby raczej dla nas zbytkiem i ciężarem, ale tu powinna nami kierować tradycja, w pałacu bowiem Cystersów mieszkali nasi królowie z doby elekcji, w kościółku oliwskim spoczywają prochy pierwszych książąt pomorskich, a sama Oliwa jest jedną z najbardziej polskich miejscowości na obszarze gdańskim.

Do racjonalnego wyzyskania Oliwy należałoby iść przez Sztukę. Na wzór „Prix de Rome“, która laureatom daje prawo dłuższego pobytu bezpłatnego dla studjów malarskich w słynnej „Villa Medici“ w Rzymie, gdzie posiadają mieszkanie, pracownię i rodzaj pensjonatu, moglibysmy i my stworzyć „Nagrodę Gdańską“. Rzeczą ściślejszego sprecyzowania byłoby rozstrzygnąć, czy „Nagroda Gdańska“ miałaby objąć więcej gałęzi twórczości artystycznej, czy tylko na wzór francuski sztuki plastyczne. Wspaniały park oliwski stałby się miejscem zamieszkałem przez artystów, związalibysmy się ściślej z Gdańskiem, gdyż Oliwa leży niemal na obwodzie Wolnego Miasta, a naszym młodym talentom dalibyśmy możność spędzenia kawałka życia bez troski wśród kontemplacji twórczej w najpiękniejszym zabytku naszej ziemi, na bursztynowem wybrzeżu bałtyckiem. Przez sztukę zbliżylibyśmy Gdańsk ku sobie, zadomowilibyśmy się bardziej w samem mieście i stworzylibysmy nad Bałtykiem silną placówkę polskości. — Pałac oliwski ukradziony nam przez Prusaków, musi wrócić do nas. Prawa nasze powinny być głośno podniesione i powagą Rządu poparte — a dla wyposażenia ewentualnej polskiej placówki kulturalnej w Oliwie znajdą się choćby prywatne fundusze.

— **Wymuszenie.** Istniejąca w Skałacie nad Zbruczem szajka przemytników, która się trudni przemycaniem uciekinierów z Rosji, w ostatnim czasie przeprowadziła rodzinę pewnego lekarza Rosjanina, którą zamknięto w Skałacie w mieszkaniu na 2½ godzin Tu starali się przemytnicy wydusić jak największą ilość pieniędzy od swych ofiar. Za szklankę wody pobierali od nich po 75 Mk W tym stosunku i za pozywienie. Ostatecznie uciekinierom udało się wymknąć, jeden wszakże z członków szajki przybył za lekarzem do Lwowa i odszukał go w pewnym hotelu.

Podając się za agenta defenzywy zagroził mu, że za rzekome jego „sprawki bolszewickie ezeka go tu kara śmierci. On jednak zamilczy o tem, jeżeli do 10 minut otrzyma od niego pół miljona marek.

Lekarz przerażony dał mu 10 000 Mk., zaś resztę obiecał mu wręczyć wieczorem koło teatru. Z kłopotem swym lekarz zwierzył się policji. Wieczorem oczekującego rzekomego agenta defenzywy aresztowali inspektorowie p. Redler i Majba. Ujęty nazywa się Józef Auerbach i w zupełności przyznał się do swych sprawek. Pieniądze zaś dane mu przez lekarza znaleziono jeszcze przy łotrzyku.

Szajka ta stale przenosiła listy do Rosji z powrotem. Po drodze listy te czytali, a jeżeli w nich była krytyka lub t. p. o bolszewikach, czynili wymuszenia na tych osobach.

Gdy wymuszenia nie udawały się listów tych wówczas dostarczali czerezwyczajce.

Policja państwowa zarządziła pościg za dalszymi członkami szajki.

— **Wyprawa na Mt. Everest.** *Daily Mail* donosi, że przygotowania do wielkiej ekspedycji na Mt. Everest są ukończone. D. 18 i 19 maja ruszyły w drogę dwie pierwsze grupy prowadzone przez pułk. Bury. Mają się one spotkkać z trzecią, prowadzoną przez majora Morshead na północ od Mt. Everest w Tengri Dżong. Wszystkie trzy grupy mają zbadać, jaką drogę powinni wybrać turyści, prowadzeni przez p. Raeburna na zdobycie najwyższego szczytu ziemskiego. Mt. Everest nazywa się w języku miejscowym Chomokankar, wysokość jego wynosi 8 840 m. i nie należy mieszać go z Gaurisankarem (7.143 metrów).

— **Sprzedaż firmy »Mumm et Co«.** Słynna firma wina szampańskiego „Mumm et Co“ w Reims, znajdująca się przed wojną prawie wyłącznie w rękach niemieckich, uległa wskutek tego, po wybuchu wojny, sekwestrowi przez władze francuskie, obecnie zaś - sprzedaży z przetargu publicznego.

Słynną firmę nabyła spółka francuska „Société Vinicole de Champague“ za olbrzymią sumę 85 miljonów fr., a razem z kosztami 91 miljonów. Firma będzie teraz wyłącznie francuską tak bowiem akcjonarjusze, jak kapitały są pochodzenia francuskiego. Suma osiągnięta ze sprzedaży zaliczona będzie na rachunek sum, należących się Francji od Niemiec za straty poniesione w czasie wojny.

— **Pierwsza podbiegunowa wyprawa kinematograficzna.** Kinematograf w swoich poszukiwaniach sensacji docziera coraz dalej z korzyścią dla nauki. Świeżo z Kopenhagi wyruszyła pierwsza wyprawa kinematograficzna do Grenlandji, pod przewodnictwem znanego podróżnika podbiegunowego Knuta Rosmussena.

— **Kurs referentów** (prelegentów) Tow. „Rozwój“ rozpoczyna się dnia 14 czerwca we wtorek o godz. 7 wieczorem w sali Tow. Piotra Skargi, Lwów, ul. Rutowskiego l. 10 II. p. Goście mile widziani.

— **Walne zgromadzenie** udziałowców Pierwszej Polskiej Chrześcijańskiej Antykwarni i Księgarni Współdzielczej odbędzie się 25 czerwca 1921 o godz. 6 po południu w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2 III. p. — W braku wymaganego kompletu odbędzie się następne walne zgromadzenie w tymże dniu i miejscu o godz. 7 po południu.

— **Walne Zgromadzenie** członków polsk. Tow. emerytów państw. oraz wdów i sierót, odbędzie się w sobotę 18 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali przy ul. Pańskiej 11, I. piętro.

— **Scena »Gwiazdy«** na Górny Śląsk. W niedziele 19 b. m. odegra Scena „Gwiazdy“ w sali własnej przy ul. Franciszkańskiej wesołą sztukę „Na Łyczakowie“. Cały dochod przeznaczony na cele górnośląskie. W przedstawieniu bierze bezinteresowny udział znakomita orkiestra „Sokoła-Macierzy pod batutą Adama Osady. Początek o godz. wpół do 8 wieczorem.

— **Błąd drukarski** zakradł się do wczorajszego artykułu teatralnego. Zamiast „małemi owacjami“ miało być „szczerremi owacjami“ które odbierała sympatyczna artystka naszej sceny p. Irena Trapszo.

Matura.

— **Egzamin dojrzałości** w państwowem gimnazjum realnem w Łańcucie pod przewodnictwem dyrektora gimn. w Mielcu Wincentego Tyrana odbył się w dniach 6 do 9 czerwca b. r.

Świadectwo dojrzałości otzymali: Balicki Stefan, Bem Tomasz, Bieniasz Józef (z odzn.), Chmura Piotr, Cierpisz Emil, Curzytek Jan, Czado Władysław, Danielewicz Jan, Domka Jan, Fieszar Bronisław (z odzn.), Grad Antoni, Inglot Stefan (z odzn.), Karakulski Jan, Kończowicz Juljan, Kopystiański Jerzy, Landau Bernard, Ładoś Witold, Machalski Franciszek (z odzn.), Matyka Emiljan, Mazur Józef, Mędrak Henryk, Mirkiewicz Stanisław, Rybak Tadeusz, Szmidziński Kazimierz, Tunia Roman, Uberman Tomasz, Wilk Jan, Zdąbłasz Stanisław; prywatyści (stki): Cetnarska Marja, Folwarczna Zofja, Onyszkiewicz Zenon.

Przed egzaminem ustnym odstąpiło: jeden prywatysta i dwie eksternistki.

— **Ustny egzamin dojrzałości** w państwowem gimnazjum w Grodku Jagiellońskim odbył się dnia 6 czerwca pod przewodnictwem radcy szkolnego i dyrektora I. gimnazjum w Rzeszowie dr. Jana Kremera. Świadectwo dojrzałości otrzymało sześciu uczniów publicznych: Berenda Franciszek, Karp Arje, Miączynski Adam (z odznaczeniem) Pajączek Tadeusz, Sroka Jan Woźniak Michał; reprobowano na pół roku jednego eksternistę.

W dniu 9 czerwca odbyło się uroczyste rozdanie świadectw; kierownik zakładu ks. dr Zygmunt Kozubski przemówił w gorących słowach do abiturjentów zaznaczając, że oni są chlubą zakładu, gdyż prawie wszyscy wypełnili obowiązek względem Ojczyzny i to jako ochotnicy, dają tedy uzasadnioną rękojmię, że i w późniejszem życiu na każdy zew Ojczyzny staną na posterunku a czasu pokoju wypełnią rzetelnie swe obywatelskie obowiązki. Maturzysta Miączynski podziękował kierownikowi i gronu nauczycielskiemu za pracę nietylko nad kształceniem rozumu, ale za pracę uświadamiania młodzieży w duchu narodowym i zapewnił, że tradycje szkoły pozostaną nicią przewodnią życia dla wszystkich jej wychowanków.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Wtorek, dnia 14 czerwca o godzinie 7·30 wieczorem. „Cavalleria i „Pajace“ z Manem

Repertuar Miejskiego Teatru Małego.
(Ulica Grodecka 2 B).

Środa, 15 czerwca „Don Juan“ Rittnera, występ Brydzinskiego.

Zwinięcie teatru Powszechnego. Onegdaj po południu odbyło się w Krakowie w magistracie posiedzenie komisji teatralnej, na którem uchwalono zwinąć teatr Powszechny, prowadzony w trzech działach: operetka, wodewil i dramat, a natomiast od 1 września b. r. prowadzić tam teatr muzyczny, t. j. operę i operetkę.

Niedobór państwowych teatrów w Wiedniu. Z budżetu austrjackiego na drugie półrocze 1921 dowiadujemy się, że niedobór z teatrów państwowych w Wiedniu, t. j. t. zw. Burgteatru i opery wynosił 97,200.000 koron. Same płace personalu wynoszą rocznie 70,000.000 koron.

Zgon Fr. J. Picavet. Przed kilku dniami zmarł w Paryżu Franciszek J. Picavet, znakomity francuski historyk filozofji.

Na pierwszy plan w dorobku naukowym Picavet'a wysunęło się pomnikowe dzieło o historji filozofji średniowiecznej, której zmarły uczony, wybitny badacz ruchu neotomistycznego poświęcił przeważną część swych prac.

Do sprawy polskiej odnosił się Picavet z gorącą i czynną sympatją, śpiesząc chętnie z pomocą i radą uczonym polskim pracującym w Paryżu.

(mrc) **Dr. Ludwik Bykowski:** „Wycieczki szkolne“. Zamość. Zygmunt Pomarański i spółka.

Jako dziewiąty tomik Biblioteczki dydaktycznej wydawanej w Zamościu pod redakcją Ludwika Kobierzyckiego, ukazała się rzecz dr. Ludwika Jaxy Bykowskiego p. t. „Wycieczki szkolne“.

Nazwisko autora nie potrzebuje we Lwowie bliższych wyjaśnień; zna je tutaj każdy uczeń, jako noszone przez prawdziwego przyjaciela młodzieży, oddanego jej i piastowanemu zawodowi sercem całem.

Prof. Bykowski otaczał się uczniami swymi od wczesnej godziny rannej do wieczora. Otwierał przed ich ciekawemi umysłami nowe horyzonty; w gabinecie pod jego kierunkiem poznawali chłopcy tajniki nauk przyrodniczych, na wycieczkach bezustannych bliższych i dalszych — wdrażał profesor swoich pupilów w miłości ziemi ojczystej.

Taką też myślą przewodnią przesiąknięta jest nawskroś wspomniana w tytule książeczka, a skreślona przez tyle doświadczonego pedagoga, na podstawie sumiennych bezpośrednich studjów, odda sprawie pozaszkolnego wychowania pierwszorzędne usługi.

Znajdą w niej nieocenione wskazówki i nauczyciele, prowadzący wycieczki uczniowskie. i sama młodzież w wędrówkach po kraju. Trudno nam powtarzać tytuły wszystkich rozdziałów, streszczać ich zawartość. Zajęłoby to zbyt wiele miejsca. Sądzimy jednak, że wystarczy tym razem samo zwrócenie uwagi na fakt ukazania się takiej książki. by spowodować, w tygodniach przedwakacyjnych zwłaszcza, znaczne jej rozpowszechnienie.

W dniach 23 i 29 maja b. r. odbyło się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Pol. Tow. filologicznego z porządkiem dziennym: „Dyskusja nad projektem planu naukowego dla gimnazjów klas. dawnego typu“. — Referował sprawę wizytator p. Tadeusz Lewicki; koreferat wygłosił dr. Adolf Bednarowski.

W niezwykle ożywionej kilkugodzinnej dyskusji zabierali głos: radca Śmiałek, prof. Witkowski, prof. Kowalski, dr. Majchrowicz, dr Jarecki, wizytator Lewicki i dr. Bednarowski.

Korzystając z tego, że Minist. W. R. i O. P. pozostawiło niejako na próbę 15 gimnazjów dawnego typu w Małopolsce, by typ ten wykazał sam swoją rację bytu, specjalna ankieta postanowiła opracować jego program z przystosowaniem go równocześnem do zmienionych warunków. Jako nowości wprowadza program: w kl. I. wiadomości o życiu Greków i Rzymian, jęz. gr. dopiero od kl. IV., szereg nieczytywanych dotąd autorów, naukę kultury starożytnej i na wielką skalę lekturę przekładów.

Dyskusja obracała się głównie około 2 punktów programu: 1. nauczaniu kultury klasycznej i 2. wprowadzenia lektury przekładów.

Co do punktu pierwszego wyrażono przekonanie, że nauka ta nie powinna być traktowana jako oderwana i stanowić osobnego przedmiotu, lecz powinna się wiązać z lekturą.

Lekturę przekładów w szkole i to na wielką skalę uznano ogólnie za niebezpieczną bo z tą chwilą zagrożony jest główny cel nauki filologji w gimn. Lektura przekładów dobra na lekturę domową!

Co do ogólnych wskazań na przyszłość w sprawie reform zgodzono się, że nowtwory szkół powinno się wprowadzać nie w miejsce dawnych, lecz obok dawnych. W odniesieniu do gimn. klas. prawdziwa ego reforma powinna polegać na odnowieniu dawnego gimn. klas. Hasłem zaś tej reformy powinno być: stojąc silnie na gruncie przeszłości, wprowadzać w stosownej chwili rzeczy nowe.

»Przemysł chemiczny«, Lwów, Nr. 5. z maja 1921 r. Treść: prof. dr. A. Bolland: O mikrowolumenometrycznem oznaczaniu kwasu fosforowego w nawozach, metoda molibdonowa; — dr. Jarosław Doliński: Bitumoskop; — W. F. Jakób: O usztywnionych odpływach biuret i pipet; — dr. inż. Emil Hoyer: Rozkład tłuszczów metodą Twicholla i Petrowa. — Pierwsza międzynarodowa konferencja chemiczna. — Wiadomości bieżące. — Z ruchu przemysłu chemicznego. - Zagraniczny targ chemiczny.

Przed powszechnym spisem ludności.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 czerwca uchwaliła między innemi rozporządzenie wykonawcze do Ustaw Sejmowych z dnia 21 października 1919 r. i 13 maja 1921 r. o powszechnem jednodniowym spisie ludności.

Równocześnie odbywać się będzie spis domów, mieszkań, gospodarstw rolnych i zwierząt domowych.

Pierwszy ten w wolnej i niepodległej Polsce spis ludności, który ukaże nam strukturę ludności Państwa Polskiego pod względem narodowościowym, wyznaniowym, kulturalnym, zawodowym i gospodarczym, odbędzie się dnia 30 września 1921 r. Należy się spodziewać, że cała ludność, oceniając doniosłe znaczenie kulturalne i państwowe podejmowanych spisów. będzie starała się dopomódz do ich powodzenia przez ułatwianie pracy urzędnikom spisowym.

Targi Wschodnie.

Komunikaty.

Otwarcie jesiennych Targów Wschodnich“ we Lwowie wywołało w całej Polsce i po za jej granicami duże zainteresowanie. Niedawno Kraków zajął się żywo obesłaniem „Targów Wschodnich“, a w gmachu krakowskim Izby handlowej i przemysłowej odbyła się konferencja przedstawicieli zachodnio-małopolskiego przemysłu i handlu przy bardzo licznym udziale uczestników. Obecni uznali konieczność zorganizowania akcji na rzecz realizacji i odpowiedniego obesłania pierwszego Wschodniego Targu we Lwowie. Po szeregu przemowień prezes Epstein postawił rezolucję przyjęta jednogłośnie. W rezolucji tej obecni uznając wielkie znaczenie urządzenia „Targów Wschodnich postanowili jak najenergiczniej popierać dążenia i cele „Targów“ i w tym celu utworzyli lokalny Komitet krakowski. Do Komitetu tego weszli pp.: Adelmann, dyrektor Bieżeński, B Bobiński. K. Dołżycki, Fromowicz, J. Gallenz, dr Glükstein, dyr. Gnatowski, Kanarek, dr. Kolarzewski, inżynier Król, K. Lankosz J. Lozerkiewicz, dr. Macharski, dyrektor Pawlik, Stanisław Porębski, F. Romaszkan, St. Skwarczyński, dr. Wojakowski, Wojas, dyr. Włoszyński, dyr Wędrychowski, dyr. Wortman i inżynier Wolfram.

Przewodniczącym Komitetu wybrano prezydenta Epsteina. Komitet natychmiast podzielił się na Sekcje i rozpoczął energiczną akcję.

Wczoraj wieczorem w dużej sali Giełdy lwowskiej odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego „Targów wschodnich“ przy współudziale całego prezydjum miasta i kilkudziesięciu członków ze sfer przemysłowych i handlowych. Obrady zagaił przewodniczący komitetu wykonawczego dyr Turski który złożył sprawozdanie z dotychczasowych czynności. Referent skreślił wyniki prac poszczególnych sekcyj, znane już z komunikatów. Obecnie do sekcyj tych przybywają dwie nowe, a to budowlana i rękodzielnicza. Referent wspomniał następnie o podróży delegacji komitetu do Warszawy, Poznania i Krakowa. Praca postępuje w dalszym ciągu, zorganizowano biuro w którym zatrudnionych dwadziesciakilka sił fachowych, pracujących z wielką energją i intenzywnością. Owoce pracy biura są nadspodziewanie obfite, dość wspomnieć, że w czasie powojennym, gdzie brak źródeł adresowych, zdołano osiągnąć 15 000 adresów firm i warstatów pracy. Wysłano przeszło 15,000prospektów, tak w Polsce jak i zagranicą, na które otrzymano przeszło tysiąc odpowiedzi, a między tymi już przeszło 700 zgłoszeń udziałów „Targów wschodnich“. Gdy się zważy, iż „Targ poznański“ dwa tygodnie przed otwarciem miał 80 zgłoszeń musimy zrozumieć, iż czeka nas praca niesłychana, którą jednak pokonać musimy, aby dzieło z taką wiarą podjęte, doprowadzić do pomyślnego rezultatu.

Delegacja spotkała się tak u czynników rządowych, jak przemysłowych z nadzwyczajną przychylnością. Rząd przyrzekł subwencję w wysokości 10,000.000 Mk.

Nad referatem rozwinęła się obszerna dyskusja. P. Litwinowicz wyraził referentowi serdeczne podziękowanie za dotychczasową działalność, prosząc co w imieniu zebranych by nadal z tą samą energją prowadził dzieło do końca.

Dr. Rucker zastanawiając się nad sprawą techniczną i finansową podkreślił. iż jego zdaniem udział banków jest mały Banki powinny złożyć większe udziały lub też udzielić gwarancji. jak to miejsce miało podczas Wystawy Krajowej. — Subwencja rządowa powinna być również nieco większą ze względu na doniosły cel „Targów“. — Redaktor Fühling łączy się z wyrazami uznania dla prez. Komitetu a w dalszym ciągu dla zainteresowania szerszych sfer domaga się stworzenia udziałów 1.000 markowych.

Dyr. Dr. Merunowicz wyraził zdanie, że większy udział finansowy banków wyrobiłoby przekonanie, że „Targi Wschodnie“ to instytucja bankowa i szersze sfery przestałyby się nią interesować. Należy wciągnąć w akcję sfery handlowe i przemysłowe. a gdy one się „Targami“ zainteresują, banki nie poskąpią swego kredytu.

Dyr. Jarra zaznaczył, że dobrze się stało, iż dziś już przystąpiło się do zorganizowania „Targów Wschodnich“ bo gdy otwarte zostaną stosunki handlowe z Rosją, będziemy już do handlu z nią przygotowani. Mowca sądzi iż „Targi Wschodnie“ to nie dzieło filantropijne, ale dobrze zrozumiany interes, a sfery przemysłowe warszawsk,

Zawiadomienie!

Firma „ZAKOPANE“ (Lwów, Akademicka 24), podaje niniejszem do wiadomości P. T. Klijenteli, że Restauracja prowadzona przy Handlu towarów kolonialnych i delikatesów tej firmy zostaje z dn. 15 czerwca 1921 skutkiem niepokonalnych trudności zamkniętą na sezon letni.

Właściciele firmy „Zakopane“ ANTONI MOOR i JERZY STACHOWICZ nadmieniają zarazem, że tem większą troskę poświęcą bufetowi, który zaopatrywany będzie jeszcze obficiej niż dotąd, w zimne i ciepłe przekąski.

Głównem zadaniem firmy „Zakopane“ będzie jak najznaczniejsze rozszerzenie Handlu towarów kolonialnych i delikatesów pod względem różnorodności.

Firma dołoży też usilnych starań o nawiązanie stosunków wprost ze źródłami dostawy, aby taniością i pierwszorzędną jakością towarów, zadowolić najwybredniejsze wymagania P. T. Klijenteli.

dadzą się również przyciągnąć do Lwowa, bo miasto to geograficznie lepiej położone niż Warszawa.

Wiceprez Dr. Chlamtacz podkreślił, iż „Targi Wschodnie“ będą miały dwojakie korzyści. Przedstawiony będzie we Lwowie całokształt wytwórstwa polskiego, a w dalszym ciągu przemysłowiec polski zapozna się z obcą konkurencją i wytwórczością zagraniczną.

Zabrał jeszcze raz głos Dyr. Turski, a dziękując za słowa uznania zaznaczył, iż „Targi Wschodnie“ we Lwowie muszą mieć charakter międzynarodowy, jeżeli chcemy z miasta tego leżącego na granicy czterech państw, stworzyć centrum handlowe. Jeżeli chcemy podnieść przemysł i rękodzieło polskie, musimy najpierw stworzyć handel polski, który porwie za sobą przemysł. Nie potrzebujemy obawiać się obcej konkurencji dla naszego przemysłu, bo przemysł nas będzie miał dogodniejsze warunki mając podniete w obcym przemyśle.

Wicepr. dr. Stahl jest również zdania, iż konkurencja przemysłu obcego nie zabije rodzimego. Konkurencja nie będzie ciężką. Lwów w wiekach średnich rozwinął się handlem międzynarodowym i obecnie handel ten podniesie jego znaczenie.

Prof. Grosman zaznaczył, iż co do charakteru „Targów“ to mamy już liczne precedensy, bo wszystkie „Targi“, jakie kiedykolwiek urządzano, były międzynarodowe. Wyjątkiem był Poznań, ale „Targ Poznański“ musiał zadokumentować swój charakter narodowy, bo mając za sobą o dwie godziny drogi olbrzymi przemysł niemiecki, musiał zadokumentować swój polski charakter.

Przemawiali jeszcze wiceprez. Obirek, Uwiera, Padewski, poczem uchwalono jednogłośnie, że „Targi Wschodnie“ mają mieć charakter międzynarodowy.

W końcu dyr. Turski przedstawił, iż na podstawie dotychczasowych badań i ze względu na wielki udział zgłoszeń, jako jedyne miejsce na „Targi Wschodnie“ okazał się Plac Powystawowy. Na ten cel użyty będzie w pierwszym rzędzie Pałac Sztuki, który zostanie odrestaurowany kosztem czterech miljonów marek p., nadto wybudowany zostanie pawilon rolniczy, pawilon naftowy, pawilon Banku przemysłowego, a nadto wpłynęło wiele zgłoszeń na budowę kiosków. Gdyby miejsca zabrakło, wojskowość przyrzekła dostarczyć hangarów i angielskich namiotów. Miasto przyrzekło już doprowadzić tor tramwajowy i oświetlić Plac powystawowy, kolej zaś doprowadzi tor przemysłowy z Persenkówki. Projekt ten przyjęto jednogłośnie i już dziś przystąpi się do budowy pawilonów. Termin otwarcia „Targów“ został ustalony na dzień 25 września. — „Targi“ będą trwały do 5 października, o ile nie zajdzie potrzeba ich przedłużenia.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Warszawa. Ministerstwo pracy komunikuje: Wobec zwolnienia przez właścicieli ziemskich pewnej liczby służby folwarcznej Ministerstwo pragnąc przyjść z pomocą tej kategorji bezrobotnych, zainicjowało dla nich akcję pośrednictwa pracy. Usiłowania Ministerstwa zostały przychylnie przyjęte zarówno przez Związek Ziemian, jak i Związek robotników rolnych. Na odbytych ze stronami konferencjach ustalono, że właściciele ziemscy w myśl okólnika nr. 202 Związku Ziemian zgłaszać będą w najbliższych państwowych urzędach pośrednictwa pracy wolne miejsca, a natomiast Związki robotników rolnych będą do tych urzędów posyłać spisy tych członków, którzy poszukują pracy. Urzędy pośrednictwa pracy zgodnie z otrzymanemi instrukcjami zwrócą szczególniejszą uwagę na dział rolny w pośrednictwie pracy i dołożą wszelkich starań celem pomyślnego jej załatwienia.

Warszawa. Dnia 12 b. m. w auli Uniwersytetu odbyła się uroczystość uczczenia 50-lecia pracy pedagogicznej i obywatelskiej prof. Adama Antoniego Kryńskiego.

Warszawa. Wobec zwyżki cen na rynku wewnętrznym Ministerstwo aprowizacji wstrzymało aż do odwołania wywóz jaj.

Telegramy P. A. T.

Likwidacja Banku austro-węg.

Kraków. W sobotę, dnin 2 lipca b. r. przybędą do Krakowa likwidatorowie Banku austro-węgierskiego, a mianowicie pp. De Mones (przedstawiciel Francji), Luxardo (przedstawiciel Włoch), Zeucenastu (przedstawiciel Rumunji), Polskę reprezentować będzie były Minister skarbu dr. Biliński i adwokat Faust z Wiednia. Narady w sprawie udziału Polski w spuściźnie po Banku austro-węg. toczyć się będą w Krakowie.

Z parlamentu włoskiego.

Berlin. *Voss. Ztg.* donosi z Rzymu: Wyjazd króla na otwarcie parlamentu odbył się przy najostrzejszych zarządzeniach wojskowych. W sali posiedzeń senatorowie zajęli miejsca socjalistów, komunistów i republikanów, którzy na posiedzenie nie przybyli. W loży dyplomatów zajęli miejsca niemiecki poseł obok posła francuskiego i angielskiego. W chwili przybycia króla i królowej Izba powitała ich owacyjnie, a posłowie nowych prowincyj powitani zostali okrzykami: Niech żyje Tryest! Niech żyje Dalmacja! Niech żyje Gorycja!

Mowa tronowa powitała zastępców nowych prowincyj jako tych, którzy we włoskiem zgromadzeniu narodowem znajdą starorzymską tradycję wolności. Dalej mowa tronowa omawia politykę zagraniczną i zaznacza, że król będzie się starał o rozwiązanie lojalne sprzeczności powstałych wskutek namiętności i różnicy interesów, dążąc do postępu, którego należy szukać na prostej drodze pokoju. W interesie polityki wewnętrznej mowa zaleca parlamentowi demokratyczny program Giolitti'ego, akcentując uznanie wszystkich organizacyj i wolności nauki. Po tych słowach klerykali powstali ze swoich miejsc i zgotowali królowi długo trwałą owację, widząc w tem przyrzeczeniu uzyskanie tego, czego się domagali, t. j. uznania wszelkich organizacyj robotniczych i chłopskich, jakoteż uznania szkoły wyznaniowej.

Paryż. Narodowy kongres rosyjski, mający obecnie swoją siedzibę w Paryżu, przyjął rezolucję w sprawie metody walki przeciw bolszewikom, oraz reorganizacji Rosji na podstawach powszechnego głosowania zupełnej równości i wolności obywatelskiej i religijnej.

Lyon. Wskutek uwolnienia kilku oskarżonych w procesie lipskim senator Duplantier zainterpelował prezydenta ministrów, jakie środki rząd zamierza przedsięwziąć, aby postanowienia traktatu wersalskiego w sprawie ukarania przestępców wojennych a w pierwszej linji b. cesarza Wilhelma II. zostały wykonane.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Zjazd gazowników polskich w Poznaniu odbył się przed kilku dniami. Z górą sto osób uczestniczyło w obradach i słuchało z zajęciem odczytów, które odbywały się w sali posiedzeń magistratu i w sali Uniwersytetu. Liczne referaty wygłosili fachowcy z najważniejszych dziedzin, związanych z gazownictwem. Ożywiona i rzeczowa dyskusja świadczyła o wielkiem zainteresowaniu się słuchaczy i o tem, że zrozumienie ważności przemysłu gazowniczego szybko u nas wzrasta. Na pierwszy plan wysunęła się kwestja azotowa i uszlachetniania ropy naftowej przez pyrogenizację. Z tej ostatniej dziedziny wygłoszono również odczyt na podstawie prac, wykonanych w laboratorjum krakowskiej gazowni miejskiej. Ze spraw organizacyjnych należy podnieść, że do związku przystąpiły również zarządy wodociągów, które mają pod pewnymi względami wspólne interesy z gazowniami. Organ zrzeszenia *Przegląd Gazowniczy* będzie odpowiednio rozszerzony i zreformowany. Następny zjazd ma się odbyć we Lwowie.

Do portu gdańskiego przybyło w ubiegłym tygodniu 74 okrętów, w tem 7 pustych, 5 pasażerskich, 1 holownik, 6 pasażersko-towarowych, 15 towarowych, 3 ze śledziami, 4 z mąką, 3 ze zbożem, 1 z cementem, 3 z piaskiem. W tym samym tygodniu opuściło port gdański 50 okretów w tem 15 pustych, 1 holownik, 4 pasażerskie, 6 pasażersko-towarowych, 10 towarowych, 1 z drzewem, 2 z cementem.

Ruch pociągów we Lwowie.

Pociągi pospieszne oznaczone *)

Z głównego dworca odchodzą:

Do Warszawy przez Przeworsk, 7·30*) 20·15*).
„ Krakowa 8·00, 14·15*), 17·50, 21·05, 22·25*).
„ Mszany 5·55, 14·25.
„ Gródka 13·30 (tylko w sobotę) 16·20.
„ Przemyśla 3·50
„ Stanisławowa 8·00, 10·15*), 14·20, 17·00*), 18·50, 23·00.
„ Stryja 7·30, 10·00*) 18·15, 22·40.
„ Szczerca 4.15, 14·20.
„ Sambora 15·40, 22·50.
„ Komarna 3·40, 14·25.
„ Równego przez Krasne-Brody 8·35, 22·10,
„ Podwołoczysk 10·20*), 14·20, 18·10, 22·50.
„ Stojanowa 18·45
„ Kowla przez Sapieżankę 6·25, 17·15.
„ Podhajec 6·55, 15·20.
„ Rawy ruskiej 14·35, 20·55.
„ Warszawy przez Rawę ruską Bełzec 10·00, 21·25.
„ Brzuchowic 6·00, 15·50.
„ Brzuchowic w niedzielę i święta 14·15, 19·30.
„ Jaworowa 16·30, (8·55 tylko do Janowa).

Na główny dworzec przychodzą:

Z Warszawy przez Przeworsk 9·15*), 22·20*).
„ Krakowa 6·10, 7·15*), 10.45*), 16·25*), 18·00, 18·50, 21·15.
„ Mszany 7·40, 16·15.
„ Gródka 16·00.
„ Przemyśla 6·10.
„ Stanisławowa 7·00, 11·45, 13·05*), 16·42, 19·20*), 20·55.
„ Stryja 7·40, 12·55, 19·15, 21·30.
„ Szczerca 6·20, 16·35.
„ Sambora 7·45, 10·10.
„ Komarna 6·30, 17·0.
„ Równego przez Krasne-Brody 6·35, 19·20.
„ Podwołoczysk 7·10, 13·30, 18·00*), 21·20.
„ Stojanowa 10·30.
„ Kowla przez Sapieżankę 9·20, 21·20.
„ Podhajec 10·15, 20·50.
„ Rawy ruskiej 6·20, 11·50.
„ Warszawy przez Rawę Bełzec 6·50, 18·20.
„ Brzuchowic 7·40, 16·55.
„ Brzuchowic w niedzielę i święta 15·25, 20·40.
„ Jaworowa 9·10 (20·00 tylko z Janowa).

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności:

Wpisy na jednoroczny kurs handlowy żeński Mieczysława Christofa, prof, Państw. Akademii handlowej, Lwów, Wałowa 25 rozpoczną się dnia 17 czerwca b. r. w godzinach od 10—12 rano i od 4—5 po południu.

Bliższe szczegóły zawiera 13 sprawozdanie szkolne, które można otrzymać w Zakładzie.

Anna Green. 37)

Tajemnica doktora Molesworthe.

(Ciąg dalszy)

Dosyć było rzucić okiem, aby się przekonać, że to nie łódź wpadła do wody, wisiała bowiem pod balkonem, kapelusz zaś Molesworthe pływał po powierzchni wody.

Cameron patrzył osłupiałym wzrokiem w spienione fale rzeki, gdy wołoniła się z nich blada twarz Molesworthe. Nie wahał się dłużej, zrzucił palto i zanurzył się w lodowatych nurtach,

Po kilku wysiłkach, udało mu się wreszcie schwycić Molesworthe, lecz on, na poły omdlały, ciężył mu tak bardzo, iż Cameron chociaż pływał wybornie, czuł, że niedopłynie do brzegu. Wówczas to przyszło mu do głowy, że naraża życie dla człowieka obcego, na poły obumarłego. Lecz i teraz oparł się zwycięsko pokusie.

Czuł bowiem w tej strasznej chwili, że gdyby porzucił Molesworthe na łaskę losu, nie zaznał by już nigdy spokoju, wytężył więc całą siłę i udało mu się wreszcie dostać się do brzegu. Jedną ręką usuwał wiszącą łódź, drugą podtrzymywał głowę Molesworthe.

Starał się łódź odczepić, lecz nie zdołał, wysiłki jego były daremne.

Nie myśląc już o niczem jeno o ratowaniu przyjaciela, począł wielkim głosem przyzywać na pomoc.

Ludzie znajdujący się w domku, wyjrzeli przez okno, a widząc co się dzieje, wyskoczyli przez nie i znaleźli się na brzegu.

W parę godzin potem, ajent Z. powrócił ze swej wycieczki.

Wszedł do izby i zastał ją pustą.

— Takto witają mnie? Żaden się nie pokazał — gderał wesoło. — Myślą pewnie, że zatrzymał mnie jaki miły flirt po drodze. Nie jestem znowu tak lekkomyślny.

Zrzucił buty z klepkami i począł wspinać się po drabinie.

— A to co? Powymierali wszyscy? — dziwił się z głową w otworze. — Nie widzę nikogo! Hop! hop! bywajcie!— wołał. Niosę wam chleb podobny nieco do kamienia, a także mięso, przypominające zbytnio podeszw. Z tem wszystkiem kolacja jest! Lecz cóż się z wami dzieje u djabła żywego?

— Dwóch jegomościów wpadło do wody — odkrzyknął jeden z nieznajomych, wchodząc do sieni. — Przemarznięci, osłabieni, ledwo dyszą.

Ajent jak piłka wpadł do pokoju.

— Cameron! Molesworth! zawołał rozpaczliwym głosem.

Odrzucił koszyk z prowjantami i począł cucić omdlałych i rozgrzewać, z wielką umiejętnością.

Cameron otworzył oczy, Molesworth odetchnął głęboko.

— To, to to!... mruczał ajent, — Dobrze, doskonale! A pochylając się nad Cameronem szepnął:

— Chciał drapnąć, nieprawdaż?

— Tak jest — odparł — Pod balkonem łódź była zawieszona... kiedy zdrzemnąłem się... skorzystał z tej chwili. Spuszczał łódź na wodę, jedna z lin urwała się i wpadł do wody. Usłyszałem plusk, rzuciłem się za nim. Ale to nie była bagatela!

— Wierzę — wierzę przynał ajent, nie przypuszczając, że wyprowadzono go w pole. Szczęśliwy jestem, że wyszedł pan bez szwanku z tej przeprawy. Jakiż ze mnie osioł! Powinienem się był domyśleć, że tam jest łódź uwieszona! Nigdy tego sobie nie daruję, nigdy! Wszystkiemu winna ta burza. Sam djabeł zgłupiałby od tego wycia, szumu i huku! Pan jest doktorem prawda? Jak myślisz, możemy być spokojni, że nasz pupil nie ucieknie nam teraz.

Cameron spojrzał na Molesworthe, który leżał bez ruchu, ze wzrokiem błędnym, utkwionym przed siebie.

— Sądzę, że niema o tem mowy — rzekł. — Obu nam trzeba spoczynku.

Zażywali go parę dni. Burza ucichła, nie można było jednak dostać się do kolei przez zaspy śniegu.

Wreszcie powrócił gospodarz domu, Harwey. Stary odludek zżymał się na obecność niespodziewanych gości. Byłby ich chętnie wyrzucił za drzwi, gdyby to było możliwe.

Następnego dnia poczęły kursować pociągi. Pierwszy uwiózł obu doktorów i nieodstępnego ich towarzysza, wesołego ajenta, który sądził, wioząc przyjaciół sedecznych, że wiezie wrogów śmiertelnych.

Kiedy przybyli do Nowego Jorku Cameron nie mogąc się zdradzić ze swemi uczuciami, pożegnał Molesworthe chłodnym ukłonem. Ajent zaś wziął pod swoją opiekę z takim trudem odnalezionego zbiega.

Cameron pospieszył do domu. Wszedł do pokoju swej żony z niezmiernem wzruszeniem.

Edyta leżała nieruchoma niby w śnie letargicznym pogrążona. — Czy to było przesilenie choroby? pytał chwytając i kierkę nadziei, jaka rozświetliła się w znękanych myślach.

* * *

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naczelny i odpowiedzialny redaktor
STANISŁAW ROSSOWSKI

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Konkursy.

L. 788/21. Konkurs celem obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej w Kamionce strum., rozpisuje się niniejszem konkurs. Wymogi: 1. Obywatelstwo Państwa Polskiego, 2. nieprzekraczalny 40 rok życia, 3. ukończone studja prawnicze z egzaminami państwowymi. 4. przynajmniej 3-letnia praktyka przy urzędach samorządowych. Do posady tej przywiązane jest uposażenie wedle VIII. stopnia płac urzędników państwowych. Po roku zadawalającej służby nastąpi stabilizacja z przyznaniem prawa do emerytury. Podania wnosić należy najdalej do 30 czerwca b. r. do Wydziału Rady powiatowej w Kamionce strum.

Wydział Rady powiatowej.

Komisarz rządowy: Adam Bogusz w. r.

Kamionka str., 4 czerwca 1921. 5935 3—3

L. 729/21. Konkurs. Wydział powiatowy w Żydaczowie ogłasza konkurs na posady 1. sekretarza Rady powiatowej, 2. lustratora majątków gminnych, 3. drogomistrza, 4. kancelisty. Pobory służbowe dla każdej z tych posad są ustalone według normy przepisanej dla pracowników państwowych; kategorje płacy zależne od kwalifikacji kandydatów i umowy. Udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w terminie do dnia 15 czerwca 1921.

Sekretarz: Tokarski m. p. Komisarz rządowy: Piątkiewicz m. p.

Żydaczów, 25 maja 1921. 5978 3—3

L. Pr. 544/21/1. Okręgowy Urząd ziemski w Przemyślu rozpisuje niniejszem konkurs na posady referentów i pomocników referentów wedle VII. ewentualnie VIII. kategorji płac dla urzędników państwowych, a to referentów ze studjami rolniczemi i prawnemi. Celem uzyskania posady należy wnieść do głównego Urzędu ziemskiego w Warszawie przez okręgowy Urząd ziemski w Przemyślu podania należycie udokumentowane i ostemplowane z dokładnym wskazaniem adresu petenta, do którego dołączyć należy: 1. Swiadectwa z odbytych studjów rolniczych względnie prawniczych, 2. świadectwo przynależności do Państwa Polskiego, 3. metrykę chrztu wykazującą nieprzekroczony 40 rok życia, 4. podać krótki przebieg dotychczasowego życia i odbytych ewentualnie praktyk, 5. podać osoby, któreby mogły wydać opinję o petencie. Kategorje płac VII. lub VIII. nadane zostaną zależnie od wykazanej praktyki petenta w urzędzie lub służbie prywatnej. Podania wnosić należy najpóźniej do dnia 1 lipca 1921.

Prezes O. U. Z. w Przemyślu. 5971 2—3

L. 3395. Ogłoszenie konkursu. Dyrekcja Państwowego Zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie ogłasza konkurs na posadę zarządcy Zakładu w VIII. względnie w VII. stopniu służbowym urzędników państwowych. Posada ta nadana będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie odpowiedniej służby, nastąpić może stabilizacja. Kandydaci na tę posadę winni złożyć podania, wystosowane na imię Ministerstwa Zdrowia Publicznego w Dyrekcji Zakładu, w terminie do 15 lipca 1921 r. Kandydaci pozostający w służbie publicznej, winni wnosić podania za pośrednictwem swoich władz przełożonych. Do podania należy dołączyć: 1. opis przebiegu życia, 2. dowód nieprzekroczenia 40 lat, 3. świadectwo urzędowe zdrowia, 4. dowód obywatelstwa polskiego, 5. dowód nieposzlakowanego życia, 6. dowód ukończenia szkoły średniej lub akademji handlowej, 7. świadectwo z egzaminu z rachunkowości państwowej, 8. dowody dostatecznej praktyki rachunkowej i kancelaryjnej, znajomości gospodarstwa szpitalnego oraz administracji zakładów sanitarnych względnie zakładów pokrewnych jak niemniej i spraw aprowizacyjnych i towaroznawstwa.

Dyrektor: Dr. Zagórski.

Kobierzyn, 6 czerwca 1921. 6033 1—3

L. 1098/V. Kuratorjum okręgu szkolnego Lwowskiego ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia posady nauczyciela grafiki artystycznej, w szczególności miedziorytu drzeworytu, litografji oraz wszelkich technik w zakres grafiki artystycznej wchodzących na Wydziale przemysłu artystycznego istniejącego przy państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie. Posada ta będzie na razie nadana kontraktowo. Do stanowiska tego przywiązane są pobory przewidziane w ustawie o uposażeniu nauczycieli szkół zawodowych, ogłoszone w Nr. 65 Dz. u, Rzp. P. z dnia 13 lipca 1920 poz. 435 O posadę tę mogą się ubiegać osoby posiadające należyte kwalifikacje, fachowe studja w powyższym zakresie oraz praktykę zawodową. Podania ostemplowane, wystosowane do Kuratorjum okręgu szkolnego Lwowskiego z dołączeniem życiorysu, świadectwa z praktyki i wymienieniem osób, mogących złożyć referencje, należy wnosić do 15 lipca 1921 r. do dyrekcji Szkoły przemysłowej w Krakowie.

Za kuratora: Czerny w. r.

Lwów, 8 czerwca 1921. 6031

Sprostowanie.

Termin do wnoszenia podań na posadę notarjusza w Sądowej Wiszni upływa z dniem 25 czerwca 1921, a nie jak mylnie podano w Nr. 125 z dniem 25 marca.

Licytacje.

E. 22/20/6. Na wniosek Małgorzaty Pachałowej w Chrości odbędzie się dnia 19 lipca 1921 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9 dobrowolna licytacja realności lwh. 646 ks. gr. gm. Staniątki, składającej się z domu o jednej izbie, komorze i sionce oraz gruntu łącznego obszaru 6 arów 38 m². Najniższa cena kupna, będąca zarazem ceną wywołania, wynosi 3000 Mk. Wszystkie dokumenta, odnoszące się do tej nieruchomości można przeglądnąć w tut. sądzie.

Sąd powiatowy Oddział II.

Niepołomice, 1 czerwca 1921. 6039

Wyroki prasowe.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 173/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukraińskyj Wistnyk“ Nr. 109 z dnia 8 czerwca 1921 r. w artykułach pod tytułem: „Nowi Wołyni“ a) w tytole, b) w ustępach od słów „U danomuż wypadkowy, koły“ do końca artykułu zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k., uznał dokonaną w dniu 7 czerwca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, 8 czerwca 1921. 5979

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 175/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered“ Nr. 84 z dnia 8 czerwca 1921 w artykułach pod tytułami: 1. Na seli“ na stronie 3 szpalta 1 w całości, 2. „i ce ji te“ w ustępach od słów „tylky anarchijeju i drukom“ do końca tego artykułu zawiera znamiona ad 1. zbrodni z § 58 c) u. k., ad 2. zbrodni z § 65 a) u. k., uznał dokonaną w dniu 7 czerwca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 8 czerwca 1921. 5981

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 174/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Gazeta Codzienna“ Nr. 4171 z dnia 8 czerwca 1921 w artykule pod tytułem: „Vivat sequens“ (w rubryce „Kącik neutralny“ w całości zawiera znamiona występku z § 302 u. k., uznał dokonaną w dniu 7 czerwca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 8 czerwca 1921. 5980

Kuratele.

P. V. 35/21 1. Uchwałą sądu powiatowego w Przemyślu z dnia 5 lutego 1921 r. L. cz. L, V. 59/20 5 pozbawiono częściowo własnowolności Samuela Selingera, zamieszkałego w Przemyślu, a to z dowodu nieudolności umysłu. Doradcą ustanowiono Izydora Selingera w Drohobyczu.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, 10 lutego 1921. 4485

P. V. 80/21/1. Uchwałą sądu powiatowego w Przemyślu z dnia 7 marca 1921 r. L. cz. L. V. 8/21/4 pozbawiono całkowicie własnowolności Pepi Raps recte Sasse, rodem z Dobromila, zamieszkałą poprzednio w Przemyślu, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Schmerla Rapsa w Przemyślu.

Sąd powiatowy Oddział V.

Przemyśl, 25 marca 1921. 4486

P. 146/20/7. Pozbawiono całkowicie własnowolności Franciszka Dudzika w Ludwinowie. Kuratorem jego ustanowiono Katarzynę z Góreckich Dudzikową w Ludwinowie.

Sąd powiatowy, w Podgórzu Oddział I.

Kraków, 26 października 1920. 4482

P. 127/21/3. Stefania Żurakówna, lat 23 licząca, rodem i zamieszkała w Hermanowej, zostaje pozbawiona całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kutatorem ustanowiono Kazimierza Żuraka w Hermanowej.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, 12 marca 1921. 4487

L. 5/20/4. Tomasza Darmohraja, gospodarza z Bukanowa, pozbawiono własnowolności z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiono Maksyma Zabojaka ze Złotnik.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, 14 grudnia 1920. 4492

P. 155/20/4. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Skawinie z dnia 10 października 1920 L. 320/19/4 pozbawiono całkowicie własnowolności Katarzynę Lelonek, lat 26, z Tyńca, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorką ustanowiono Teresę Lelonek z Tyńca.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, 10 października 1920. 4419

P. 285/20. Obwieszczenie ubezwłasnowolnienia. Uchwałą z dnia 22 września 1920 L. 12/20 został Jura Petrów syn Kyryły z Brustur, z powodu marnotrawstwa częściowo ubezwłasnowolniony. Kuratorem ustanowiono Romana Danyszczuka syna Michała z Brustur.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, 22 września 1920. 4521

P. V. 171/16 3. Uchyla się zawieszoną tut. uchwałą z 9 czerwca 1916 L. cz. L. V. 6/16 kuratelę z powodu choroby umysłowej nad Michałem Kupickim z Turynki, ponieważ tenże jest zupełnie umysłowo zdrowym.

Sąd powiatowy O. V.

Żółkiew, 4 marca 1921. 4538 1—3

P. 50/14/5. Zawieszoną kuratelę w r. 1914 z powodu marnotrawstwa nad Teofilą I. v. Sukniewicz II. v. Śnieżek z Bełza uchyla się.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, 7 marca 1921. 4405

P. 19/21. Ts. uchwałą z dnia 12 lutego 1921 L. 15/20 została Anna Figlewiczowa żona Władysława Figlewicza, kołodzieja w Dobczycach, z powodu choroby umysłowej całkowicie pozbawiona własnowolności. Kuratorem tejże ustanowiony został Władysław Figlewicz w Dobczycach.

Sąd powiatowy O. I.

Dobczyce, 5 kwietnia 1921. 4716

P. 107/21. Warwara z Abramyków Szkwarek żona Nykoły z Jasienowa polnego, pozbawioną została częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa, a doradcą jej ustanowiono Antoniego Szkwarek s. Matija

Sąd powiatowy O. V.

Horodenka, 14 marca 1921. 4721

P. 20/20/3. Ignacego Magierkę z Budziwoja pozbawiono całkowicie własnowolności. Kuratorem jego ustanowiono Michała Magierkę z Budziwoja.

Sąd powiatowy O. I.

Tyczyn, 14 stycznia 1921. 4753

P. 37/21/2. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Frysztaku z 22 marca 1921 L. 3/21/4 pozbawiono całkowicie własnowolności Wojciecha Szkołuta, lat 56, rolnika w Tułkowicach, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Józefa Szkołuta w Tułkowicach.

Sąd powiatowy O. 1.

Frysztak, 23 kwietnia 1921. 4858

P. 15/21/5. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Stanisława Łobodę ze Ślemienia pozbawiono własnowolności całkowicie z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Jana Łobodę w Ślemieniu.

Sąd powiatowy O. I.

Sucha, 7 kwietnia 1921. 4859

Firmy.

Firm. 208 stow. II. 1394. Zmiany dotyczące już wpisanego Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 20 listopada 1920 przy stowarzyszeniu Spółka oszczędności i pożyczek w Machowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną paręką następujące zmiany. Ustąpił członek zarządu Jan Stolarz a miejsce jego wybrany członkiem zarządu Adam Cyboroń.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, 20 listopada 1920. 4216

Firm. 443/19. Rej. A. I. 247. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy Mościska. Brzmienie firmy Samuel Eliasz Fuss w Mościskach. Przedmiot przedsiębiorstwa. Kram towarów żelaznych. Właściciel Samuel Eliasz Fuss kupiec w Mościskach. Dzień wpisu 29 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Przemyśl 27 grudnia 1919. 2685

Firm. 2989/20. Rg. 326. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpis do rejestru dnia 14 grudnia 1920. Brzmienie firmy Maurycy Lehrfeld. Siedziba firmy Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa Hotel, kawiarnia i restauracja. Posiadacz firmy Maurycy Lehrfeld w Rzeszowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. V.

Rzeszów 4 grudnia 1920. 2687

Firm. 1/21. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 22 stycznia 1921. Siedziba firmy Obadia Kalter. Przedmiot przedsiębiorstwa Handel towarów mieszanych. Posiadacz Abadia Kalter, kupiec w Rzeszowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. V.

Rzeszów, 15 stycznia 1921. 2688

Firm. 2764/20. Wpis firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego dnia 23 listopada 1920. Siedziba firmy Studzian ad Przeworsk. Brzmienie firmy Mojżesz Rosenfeld. Przedmiot przedsiębiorstwa Kram mieszany i sprzedaż nafty. Posiadacz Mojżesz Rosenfeld kupiec w Studzianie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. V.

Rzeszów 13 listopada 1920. 2689

Firm. 1966/20. Rg. 261. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 17 września 1920. Brzmienie firmy Markus Gleicher. Siedziba firmy Miłocin. Przedmiot przedsiębiorstwa „Wyszynk piwa i różnych trunków“. Posiadacz firmy Markus Gleichner w Miłocinie.

Sąd okręgowy jako handl., Odział V.

Rzeszów, 15 września 1920. 2690

Firm. 51/21. Oddz. A. III. 170. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Należy wpisać do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy: Kraków ul. Dietlowska l. 50. Brzmienie firmy „L. Brandstäter, handel towarów bławatnych“. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów bławatnych. Właściciel Lazar vel Eliezer Brandstäter będzie podpisywał w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis L. Brandstäter. Dzień wpisu 7 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 14 stycznia 1921. 2764

Firm 221/21 Oddz. C. III. 227. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje. Siedziba i brzmienie firmy Związek gospodnio-szynkarski, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie ul. Powiśle 3. Uchwałą spólników z 16 lutego 1921 L. R. 22709 zmieniono art. III. IV. VII. kontraktu spółki do 17 października 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa Spółki stanowi odtąd zakupno i sprzedaż spirytusu, oraz wszelkich artykułów wchodzących w zakres przemysłu gospodnio-szynkarskiego, zakupno i sprzedaż wódek,

...ów i win wszelkiego rodzaju, tak kra-..., jakoteż i zagranicznej prowenienciji, ...wny handel artykułów kolonjalnych, ... pozakontyngentowego i pozakontyngen-...ych przetworów młynarskich, podejmo-...nie się dostaw rządowych i wojskowych ... zakresie powyższych artykułów, oraz za-...nie przedsiębiorstw handlowych i prze-...lowych w celu przerabiania wszelkich ... zakres przemysłu gospodnio-szynkarskiego ...dających artykułów Kapitał zakładowy ...większono do 700 000 Mk. wpłacono go-...wką. Dzień wpisu 4 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 23 lutego 1921. 2765

Firm. 260/21. Oddz. B. I. 192. Zmiany ...dodatki odnoszące się do wpisanych już w ...jestrze handlowym firm spółek. Do rejestru ...oddział B wciągnięto co następuje. Siedziba i ...zmienie firmy „Żegluga polska" Spółka ...akc. w Krakowie. Uchwałą Walnego zgroma-...dzenia akcjonarjuszy do Kraków 17 lipca 1920 zatwierdzoną postanowieniem Min. Przemysłu i Handlu w Warszawie z 8 lute-go 1921 PP. 1293/5 zmieniono statut spół-ki z 17 lipca 1920 t. j. § 8, 21, 30. Kapi-...ł akcyjny wynosi odtąd 10.500 Mk. i po-...dzielony jest na 75.000 sztuk pełno i go-...wką wpłaconych akcyj po 140 Mk, z któ-...rych najmniej 60% musi być imiennych i ...pozostawać własnością obywateli Państwa ...Polskiego. Pozostała reszta akcji może opie-...wać się na okaziciela. Dzień wpisu 3 marca ...1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 3 marca 1921. 2766

Firm. 102/21. Oddz. A. III. 173. Wpis ...do rejestru handlowego kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział ... Siedziba firmy. Kraków ul. Zacisze 10. ...Brzmienie firmy: Leon Fass. Przedmiot ...przedsiębiorstwa Przedsiębiorstwo spedycyj-...ne i przewozowe. Właściciel Leon (Löbl) ...Fass będzie podpisywał firmę pełnem imie-...niem i nazwiskiem. Dzień wpisu 7 lutego ...1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków dnia 29 stycznia 1921. 2767

Firm. 19/20. Stow. I. 401. Wpis sto-...warzyszenia. Do rejestru Stowarzyszeń wpi-...sano. Siedziba Stowarzyszenia: Kopyczyńce. ...Brzmienie firmy „Spółka wytwórczo spożyw-...cza pracowników polskich kolei Państwo-...wych w Kopyczyńcach stowarzyszenie zare-...jestrowano z ograniczoną poręką. Przedmiot ...przedsiębiorstwa dostarczanie swym czło-...nkom wszelkich artykułów użytkowych z wy-...łączeniem wszelkich przedmiotów zbytko-...wych, nabytych hurtownie lub wytworzonych ...we własnym zarządzie, drogą cząstkowej ...sprzedaży wyłącznie swoim członkom. Umo-...wa Stowarzyszenia, statut z daty Kopyczyń-...ce 17 października 1920 sądownie legalizo-...wany do G 729/20. Każdy członek odpowia-...da swoim udziałem i jednokrotną kwotą u-...działu. Ogłoszenia następują przez przybicie ...ogłoszenia w lokalu Stowarzyszenia. Zarząd ...Stowarzyszenia składa się z trzech czło-...nków, członkami zarządu są: Franciszek Ho-...mula, maszynista, Fanciszek Książek, star-...szy konduktor i Bronisław Studziński, toro-...wy w Kopyczyńcach. Podpis firmy: Konsum ...kolejowy w Kopyczyńcach. Brzmienie firmy ...podpisywać będą wspólnie i własnoręcznie ...dwaj dyrektorowie lub jeden członek dyrek-...cji i jeden zastępca dyrektora.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Czortków, 20 grudnia 1920. 2749

Firm. 107/21 C. III. 275. Wpis do re-...jestru handlowego firmy spółkowej. Do ...rejestru oddział C. wciągnięto co następuje, ...Siedziba firmy: Kraków, Brzmienie firmy: ...Hugo Marlé, Spółka z ograniczoną odpo-...wiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: ...eksport za granicę towarów i wyrobów prze-...mysłu krajowego; import do Polski zagra-...nicznych towarów; handel polskimi i zagra-...nicznymi towarami w Polsce i za granicą ...tak na własny rachunek, jak i na zlecenie ...osób trzecich; przyjmowanie przedstawicielstw ...wyrobów fabryk i domów handlowych, ...krajowych i zagranicznych, jak w ogóle przed-...siębiorstwo, uczestniczenie lub pośredniczenie ...w interesach handlowych wszelkiego rodza-...ju, własnych i komisyjnych. Forma Spółki: ...Spółka w myśl ust. z 6 marca 1906 l. 58 ...Dz. u. p. oparta ka kontrakcie ddo Kraków ...grudnia 1920 L. R. 21.845. Kapitał za-...kładowy 100.000 Mk. wpłacono gotówką w ...całości. Do zastępstwa Spółki są uprawnie-...ni: Dr. Bernard Feniger adwokat w Krako-...wie ul. Studencka 4 i Hugo Marlé, kupiec ...w Wiedniu XIX. Dolingerhauptstrasse 60. ...Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpi-...suje się jeden zawiadowca. Dzień wpisu: 18 ...lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków 4 lutego 1921. 2752

Firm 243/21 Oddz. A. III. 183. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy Kraków ul. Topolowa 15. Brzmienie firmy: S. Flaumenhaft biuro spedycyjno-komisowe Przedmiot przedsiębiorstwa prowadzenie biura spedycyjno-komisowego. Właściciel Szymon Flaumenhaft będzie podpisywał firmę S. Flaumenhaft. Dzień wpisu 28 lutego 1921.

Sąd o ręgowy jako handlowy.

Kraków, 28 lutego 1921. 2782

Firm. 1498/20. Oddz. A. III. 103. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział A wykreślono. Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy S. Immerglück i Ch. Brüchand. Przedmiot przedsiębiorstwa Dom handlowy. Skutkiem zwinięcia przedsiębiorstwa rozwiązania Spółki i przeprowadzenia likwidacji. Dzień wpisu 25 listopada 1920 r.

Sąd okręgowy, jako handlowy.

Kraków, dnia 24 listopada 1920 r. 2799

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 109/21/4. Karpo Owczaryk syn Pawła, urodzony 19 października 1879 w Sidorowie wstąpił w styczniu 1914 r. do czynnej służby wojskowej przy 20 pułku obrony krajowej i wedle zaprzysiężonych zeznań świadków dostał się w roku 1915 do niewoli rosyjskiej i miał umrzeć w sierpniu 1918 we wsi Jełysawetowce ujezd Błahodarna gub. Starepolska, od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Owczaryk postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 października 1921 albo sądowi lub panu dr. Kohnowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 23 maja 1921. 5525

T. V. 41/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Danyło Hewczuk urodzony 26 grudnia 1881 w Horodnicy powiat Skałat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego opuścił w sierpniu 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i prócz jednego listu z września 1914 r. nie daje dotychczas żadnego znaku życia co stwierdza zeznanie Marji Hewczuk pod przysięgą złożone oraz poświadczenie urzędu gminnego w Horodnicy z dnia 26 stycznia 1921 r. Nieżyjący obecnie świadek Paweł Wysoczański były uczestnik wojny światowej opowiadał Marji Hewczuk. że słyszał od ludzi i że jej mąż poległ na wojnie. Reemigranci amerykańscy Iwan Chłystun i Stefan Hewczuk stwierdzili, że czytali w r. 1914 będąc w Ameryce w czasopiśmie „Swoboda", że Danyło Hewczuk żołnierz 15 p. p. ranny, zmarł w polowym szpitalu koło „Szkła". Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Hewczuk postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Menkesowi adwokatowi w Tarnopolu. którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Danyłę Hewczuka o ileby żył, wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1921 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Tarnopol, dnia 5 kwietnia 1921. 5736

T. 55/21/2. Hryć Klewec syn Iwana z Szutrominiec, urodzony 20 listopada 1889 wstąpił w lutym 1919 jako żołnierz do wojska ukraińskiego i miał umrzeć w szpitalu w Mohilewie w zimie 1919 na 1920, i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Doćki Klewec w Szutsominicach postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego a małżeństwo zawarte w Szutromińcach 20 stycznia 1919 z Docką Poniuk za rozwiązane, Wydaje się przeto ogolne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub p. dr. Granickiemu adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym, Hrycia Klewca wzywa się by przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Czortków, 16 kwietnia 1921. 5942 1—3

T. 379/20/5. Samuel Hrynyszyn, syn Iwana i Taki, urodzony w Bonowie 15 lutego 1877. żołnierz 36 p. obrony krajowej w roku 1918 był w niewoli włoskiej, gdzie w Tryjencie w szpitalu miał umrzeć. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny Hrynyszyn postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązanie małżeństwa a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" sądowi albo p. dr. Grossmanowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd Okręgowy. Oddział V.

Przemyśl, dnia 9 maja 1921. 5953

T. 227/20/4. Stanisław Bartoszewski urodzony 6 marca 1897 w Wicyniu, syn Demka powołany 1916 r. do austrjackiego wojska walczył na froncie rumuńskim. Świadek Jan Bartoszewski zeznał, że będąc z początkiem roku 1916 wójtem w Wicyniu, czytał nadesłaną kartkę z jakiejś władzy wojskowej, że Stanisław Bartoszewski zginął na rumuńskim froncie i tam został pochowany. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Rozalii Babij ur. Kinal postępowanie na uznanie Stanisława Bartoszewskiego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drohomireckiemu w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby Stanisław Bartoszewski żył ma on donieść o tem sądowi. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Złoczów, dnia 26 maja 1921. 6021

T. 103/21/5. Iwan Woźny, syn Andrzeja, ur. 26 kwietnia 1886 w Żelechowie wielkim pow. Kamionka Strum. powołany w r. 1914 do austrjackiego wojska, brał czynny udział w bitwie pod Przemyślem w listopadzie i w grudniu 1914 r. w której został ciężko raniony co stwierdzili przesłuchani pod przysięgą naoczni świadkowie Michał Korol i Grzegorz Bodnar. Od tego czasu brak o nim jakiejkolwiek wieści. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Tekli Woźnej postępowanie na uznanie Iwana Woźnego za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wewanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Sternschussowi adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby Iwan Woźny żył, ma on sąd zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 25 maja 1921. 6020

T. 67/21/5. Paweł Michaliszyn vel Bojko z Żelechowa małego ur. 26 stycznia 1874 w Niesłuchowie pow. Kamionka Strum. powołany został w r. 1914 do austrjackiego wojska i brał czynny udział w wojnie światowej pod Przemyślem, tam dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd pisał list do żony, że jest ranny w nogę. Ostatnia ta wiadomości pochodziła jeszcze z roka 1916. Od tej pory brak o nim jakiejkolwiek wieści. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł. wdraża się na prośbę Anny Michaliszyn postępowanie na uznanie Pawła Michaliszyna za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Hesslerowi w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby Paweł Michaliszyn żył, ma on Sąd zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Złoczów, dnia 25 maja 1921. 6019

T. 544/20/3. Roman Uściak albo Ościak syn Mykiety rodem z Słowity powołany 1914 r. do austryackiej służby wojskowej brał czynny udział w wojnie na froncie rosyjskim i dostał się do niewoli rosyjskiej. Tamże w Omsku zachorował 1918 r, na czerwonkę, skąd wywieziony został w niewiadomem kierunku. Od tej pory brak dalszych wieści o nim. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci nieobecnego przeto na prośbę Anny Uściak wdraża się postępowanie celem uznania Romana Uściaka za zmarłego i małżeństwo z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. Rothenbergowi w Złoczowie, wiadomości o powyżej wymienionym. Gdyby Roman Uściak żył, wzywa się go, aby uwiadomił sąd o swem życiu. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie sąd o uznaniu za zmarłego

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów. 18 maja 1921 6018

T. 66/21/2. Terentij Wykluk, syn Andrzeja, urodzony w Torskiem 18 kwietnia 1885, wstąpił w sierpniu 1914 do służby wojskowej przy 95 pułku piechoty i dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd jedynie pismem z 25 sierpnia 1916 dał o sobie znak życia, poczem wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć, należy, że zachodz ustawowe domniemanie z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Fedory Wykluk postępowania celem uznania za zmarłego zaginionego a małżeństwo jego z Fedorą Wykluk za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne uznanie, aby udzielono sądowi lub p. dr Granickiemu adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym, Terentego Wykluka wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, 25 kwietnia 1921. 5943 1—3

T. 113/21/3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna z Małetyczów Capowa z Butli wniosła o uznanie jej męża Dmytra Capa za zmarłego i małżeństwa z nim dnia 17 lutego 1914 w gr. kat. cerkwi w Butli zawartego za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Michała Sykuryńca, wynika że Dmytro Cap jako żołnierz 33 pp. obrony krajowej brał udział w bitwie pod Lubliniem w jesieni 1914 r., gdzie prawdopodobnie zginął, gdyż od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Dmytra Capa i małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogolne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Ludwikowi Thürhausowi adw. w Samborze wiadomości o powyż wymieaionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1922 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 21 kwietnia 1921. 6005

T. 405/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zofja z Didiuków Zahołotna we Lwowie na Lewandówce, ul. Słowackiego 23 wniosła o uznanie jej męża Fedko Zahołotnego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków Andrzeja Seniuty i Bazylego Nadricznego wynika. że Fedko Zahołotny jako żołnierz b. armji austrjackiej dostał się jeszcze w roku 1914 do niewoli rosyjskiej, gdzie prawdopodobnie zmarł, gdyż nie ma o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Fedka Zahołotnego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Jakóbowi Finsterbuschowi adwokatowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Sambor, dnia 20 kwietnia 1921. 6003

T. IV. 167/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Pietroszek, urodzony 6 kwietnia 1884 r. w Trybszu na Spiżu i tam poprzednio zamieszkały, syn Marcina i Zofji z Miljonów Pietruszków pełniąc służbę wojskową przy 69 pp. byłej armji austrjackiej w czasie bitwy pod Jarosławem i Przemyślem w listopadzie 1914 zaginął i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Andrzeja Pietroszka postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono tutejszemu sądowi wiadomości o powyż wymienionym a jego samego wzywa się, aby

przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Nowy Sącz, 22 kwietnia 1921. 5777

T. 19/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kaska Tkacz, żona Iwana w Porzeczu gruntownem wniosła o uznanie jej męża Iwana Tkacza za zmarłego. Z zeznań świadków Jacka Trusza i Stefana Furdasa wynika, że Iwan Tkacz jako żołnierz b. 34 pp. austr. obrony kraj. brał udział w bitwach pod Kraśnikiem, gdzie prawdopodobnie w sierpniu 1914 poległ gdyż od tego czasu niema o nim żadnej śmierci. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Tkacza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Eisingerowi adwokatowi w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 9 maja 1921. 6004

T. IV/120 20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jan Pater z Radwana powołany w czasie ogólnej mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej został wysłany w roku 1917 na front francuski, gdzie według ostatniej pisemnej wiadomości przesłanej żonie dnia 19 lipca 1918 r. miał być wzięty do niewoli i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. przeto wdraża się na prośbę Weroniki Pater postępowanie celem uznanie za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Michałowi Skowrońskiemu w Tarnowie, którego się ustanawia ob ońca węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Patera wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 grudnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV

Tarnów, 17 kwietnia 1921. 6017 1—3

T. IV. 103 20 3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Piotr Knot z Dębicy powołany w sierpniu 1914 r. do służby wojskowej przy 40 pp. został wysłany na front rosyjski a następnie dostawszy się do niewoli rosyjskiej umarł tamże w szpitalu w Homlu z początkiem czerwca 1917 r. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Józefa Władysława Knota postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 października 1921 r. albo sądowi albo p. dr. Michałowi Skowrońskiemu adw. w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów dnia 20 kwietnia 1921. 6016 1—3

T. 50/21/3. Hykoła Bryćków s. Pawła i Justyny, rolnik, gr. kat., żonaty z Anną Teblewicz, ur 17 grudnia 1889 zam. w Wasiuczynie, powołany w 1919 do wojska ukr. a po wycofaniu się za Zbrucz tej armii miał zachorować na tyfus plamisty w Proskurowie i tamże umrzeć w styczniu 1920 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego wnioskować należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do jednego roku od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" t. j. do 1 czerwca 1922. Po tym dniu Sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 12 maja 1921. 5984

T. 116/21/3. Dmytro Czekaluk, syn Józefa i Katarzyny z Pauszówki, urodzony 22 października 1881 wyjechał w roku 1907 w celach zarobkowych do Ameryki, przez pierwsze $1^1/_2$—2 lat pisał do swej żony a potem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 u. c. zarządza się na wniosek Handzi Kołtun, zam. Czekaluk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Kohnowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Dmytra Czekaluka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 24 maja 1921. 5526 2—2

T. 137/21/1. Wasil Kołtun syn Andrzeja i Zofji z Panszówki, urodzony 24 maja 1891 wstąpił w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej przy 95 pułku piechoty od którego to czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. ust. p. zarządza się na wniosek Zofji 1 śl. Kołtun 2 śl. Baran postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub p. dr. Kohnowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o zaginionym. Wasyla Kołtuna wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków 24 maja 1921. 5527 2—2

T. IV. 50 18/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Zaprzysiężeni zeznaniami świadków Pawła Wanata, Błażeja Filusa, Kazimierza Jagielskiego i Magdaleny Jagielskiej stwierdzono, że Michał Jagielski syn Kazimierza i Marianny urodzony w Binarowej 16 września 1891 ostatnio w Biczu na przedmieściu zamieszkały, wyszedł dnia 5 maja 1915 roku z domu w Biczu w pole, aby po odbytej bitwie oglądnąć wyrządzone szkody i przytrzymany przez patrol wojskowy został poza miejsce dotychczasowego zamieszkania uprowadzony i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Magdaleny z Przybyłowiczów Jagielskiej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do 1 maja 1930 albo sądowi albo adw. dr. Kulczyckiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV

Jasło 10 października 1921. 5968 3—3

T. 90 21/3 Dmytro Nikorczuk, syn Hryhora, urodzony 4 października 1876 w Horoszowej, ustąpił w roku 1914 do służby przy armji austrjackiej, a w roku 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie miał zginąć. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Doki ze Stefaniuków Nikorczuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Grzybowskiemu, adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Dmytra Nykorczuka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Czortków 17 maja 1921. 5944 2—3

ELLEN Chrześcijański Zakład szycia i naprawy bielizny, bluzek i t. p.
Kantor przyjęć we Lwowie, ul. Chorążczyzny 11 a. Ceny możliwie niskie, bo nieobliczone na paskarski zysk.

OD ROKU 1880 ISTNIEJĄCY HANDEL HERBATY I KAWY Edmunda Riedla Lwów, Rutowskiego 3 poleca Herbatę Angielską w najprzedniejszych gatunkach.

Polski Glob
Towarzystwo Transportowo-Handlowe
Spółka Akcyjna
podaje niniejszem do wiadomości, że uchwała Walnego Zebrania z dnia 28 maja 1921 ustaloną została
dywidenda za rok 1920 na 20% t. j. Mkp. 100 od akcji I-szej emisji
które wypłaca
we Lwowie: Akcyjny Bank Hipoteczny Filja Warszawskiego Banku Dysk
w Krakowie: Kasa Zarządu Głównego „POLSKI GLOB", pl. Marjacki 9. Filja Akcyjnego Banku Hipotecznego.
w Warszawie: Warszawski Bank Dyskontowy.

„ZAKŁADY WOJDALSKIE"
FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH I ARTYSTYCZNYCH Z KAMIENIA SZTUCZNEGO
POKŁADY ŻWIRU
J. DRAHEIM MOGILNO Telef. 395
poszukuje w tych miastach zdolnego i dobrze reprezentującego się zastępcę z wyrobionymi stosunkami w sferach przemysłowych, rolniczych i u władz na Wielkopolsku i kresy. — Reflektantów uprasza się o nadesłanie do żadnych ofert z odpisami świadectw, fotografją i podaniem warunków płacy.

Zarządy dóbr i fabryk
mogą nabyć dla służby folwarcznej i robotników buty i trzewiki wykonane po cenach hurtowych w Hurtowni dla Konsumów, Lwów, Romanowicza 11. — Na składzie także wieki i inne materjały odzieżowych.

Sił konceptowych
tylko pierwszorzędnych
poszukują
Targi Wschodnie
we Lwowie, ul. Akademicka l. 17.

Ogłoszenie.
Podpisane Towarzystwo oznajmia, że zostało rozwiązane, likwidatorem zamianowano Mojżesza Verständiga dyrektora, wierzycieli Towarzystwa wzywa się, ażeby do stowarzyszenia zgłosili się.
Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Łaszajsku
stowarzyszenie zarejestr. z ogran. poręką.

Generalnego zastępcę na Małopolskę poszukuje dla wyrobów stalowych handel hurtowny Jul. Gelb Wiedeń VI. Gumpendorferstrasse 76.

Kamienie młyńskie francuskie oraz naturalne, Walce, Kaspry oryginalne, Turbiny, Motory, po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4.

Dachówka, Blacha pocynkowana do krycia dachów po cenach zniżonych poleca „PILOT" Lwów, Batorego 4.

Młocarnia Lokomobila Pług Stocka, Pług Avance, Pługi Sacka okazyjnie nader tanio poleca „PILOT" Lwów, Batorego 4.

Kolędziańskie
Świeże Brzeżańskie
niezawodne w rozcyrnie, poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziembińskiej Fredry 9.
Codziennie świeży transport.

Osoba starsza, inteligentna chora, w najstraszniejszem położeniu, błaga o żywność i ubranie. **Wanda Milerowicz**, ul. św. Antoniego 7. w suterenach.

„Kopernik"
herbata cejlońska, w oryginalnem opakowaniu, do nabycia w Składnicy Spożywczej STANISŁ. ZIEMBIŃSKIEJ we Lwowie, ulica Fredry 9.

Kupujcie Milionówkę

LITEWSKIE GRZYBY suszone znakomitej jakości poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziembińskiej Lwów, Fredry 9.

Ogłoszenie licytacji

Zarząd okręgowy Lasów Państwowych we Lwowie, przeprowadzi publiczną licytację ofertową na sprzedż drzewa budulcowego świerkowego i jodłowego na ornu przypadającego do użytkowania w latach 1921 do 1930 w Nadleśnictwie Jabłonica (stacja kolejowa Tatarów) i w Nadleśnictwie Szeszory obręb gospodarczy Kosmacz w powiecie Kosów. Licytacja na drzewo sprzedać się mającego w Nadleśnictwie Jabłonica w rocznej ilości około 1.000 m³ odbędzie się przed południem, dnia 7 lipca a na drzewo sprzedać się mające w Nadleśnictwie Szeszory w rocznej ilości około 8.000 m³ dnia 8 lipca br.

Szczegółowe warunki licytacji można przejrzeć w Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych we Lwowie ulica Chorążczyzny l. 17 oraz w Nadleśnictwie Jabłonica względnie w Nadleśnictwie Kosów (Szeszory).

Lwów, dnia 7 czerwca 1921.

Naczelnik Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych
Chlipalski.

Najlepsze = Najlepsze
Pasty do obuwia
nieniszczące skóry
Frantol, Mazur, Skaut, Bravo Guttalin Bon-Ton po cenach umiarkowanych, poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziembińskiej Lwów, ul. Fredry 9.

L. 1394. **Konkurs**

Wydział powiatowy Jarosławski ogłasza niniejszem konkurs na posadę lustratora majątków gminnych.

Posada lustratora, dla której przyznane są pobory VIII rangi urzędników państwowych ze wszystkiemi dodatkami nadaną zostanie z dniem 1 lipca 1921 narazie prowizorycznie temu z kosród ubiegających się o stanowisko, który oprócz przedłożenia dowodu ukończenia szkoły średniej ewentualnie równorzędnej szkoły rolniczej lub lasowej i świadectwa egzaminu z rachunkowości państwowej wykaże się najlepszemi kwalifikacjami i poważnemi referencjami i przedłoży podanie osobiście w biurze Wydziału powiatowego w terminie do 25 czerwca 1921; wymagany wiek do lat 40

Z Wydziału Rady powiatowej.

Prezes: Dr. Lisowiecki m. p.

Konkurs

Zarząd V-klasowego Miejskiego gimnazjum realnego z prawem publiczności w Dobromilu ogłasza konkurs na posady od 1 wrześn. a b. r.: przyrodnika, polonisty i historyka płaca jak w zakładach rządowych. Malownicze położenie górskie, zdrowe powietrze oraz tania aprowizacja, a nadto dla jednego z profesorów mieszkanie w bursie. Podania z dokumentami (wymagany ukończony uniwersytet) należy przesyłać do dyrekcji gimnazjum najdalej do 30 czerwca b. r.

Dobromil dnia 10 czerwca 1921.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Małżyńska pocztowa uiszczona gotówką!
137